Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) NIEDZIELA 2 LIPCA 1950 ROKU. Nr 180

Depesza Komitetu Centralnego PZPR do KC KP Chin

Z okazji 29 rocznicy powstania Komunistycznej Partii Chin, przesyłamy wam serdeczne gratulacje.

Masom pracującym Polski dobrze znana jest bohaterska walka o wolność i niepodległość ludu chińskiego prowadzona przez waszą partię, wyrosłą z posiewu Wielkiej Rewolucji Październikowej. Pod wodzą tow. Mao Tse-tunga walka ta została zakończona wspaniałym triumfem wielkiego narodu chińskiego.

W dniu 29-lecia waszej partii życzymy wam dalszych sukcesów w walce o umocnienie Chińskiej Republiki Ludowej, w walce o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego w myśl nieśmiertelnych nauk Lenina — Stalina. Każdy wasz sukces wzmacnia zarazem światowy obóz pokoju, na którego czele stoi Związek Radziecki - - ostoja wolności i niepodległości narodów.

KOMITET CENTRALNY
POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Dziesiątki milionów obywateli radzieckich

z niezachwianą wiarą w zwycięstwo sprawy Pokoju

przystąpiły do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim

MOSKWA. — Z uczuciem niezachwianej wiary w zwycięstwo sprawy pokoju naród radziecki przystąpił do składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Uchwała Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o rozpoczęciu kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim spotkała się z gorącym poparciem narodu radzieckiego, zespolonego w dążeniu do odparcia zakusów imperialistycznych podżegaczy wojennych, dumnego ze swej ojczyzny socjalistycznej, kroczącej w awangardzie całej postępowej ludzkości.

Naród radziecki podpisując Apel Sztokholmski wyraża swe całkowite poparcie dla stalinowskiej pokojowej polityki zagranicznej, wyraża wolę zakazu broni atomowej — broni masowej zagłady.

Natychmiast po opublikowaniu przez rozgłośnie radiowe tekstu uchwały Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju rozpoczęła się w całym kraju masowa kampania zbierania podpisów. W wielkich ośrodkach przemysłowych, **w Moskwie, Leningradzie, Mińsku, Kijowie** i innych miastach odbyły się w związku z rozpoczęciem akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim wielkie wiece.

Na wiecu robotników moskiewskich **ZAKŁADÓW SAMOCHODOWYCH im. STALINA** majster Dawydow, przemawiając do wielotysięcznej rzeszy robotników, oświadczył m. in.:

Amerykańskie koła rządzące od przygotowywania wojny przeszły na tory otwartej agresji. Świadczą o tym *wydarzenia w Korei*. Lecz imperialiści zapominają, że istnieje wielka siła, która potrafi pokrzyżować ich zbrodnicze zamiary. Tą siłą jest stale rosnący obóz zwolenników pokoju. Nasz wielomilionowy naród radziecki przyłącza się do głosu wszystkich ludzi na całym świecie, pragnących pokoju.

Wśród olbrzymiego entuzjazmu uczestnicy wiecu uchwalili tekst **listu powitalnego do Józefa Stalina.** Po zakończeniu wiecu we wszystkich oddziałach fabrycznych rozpoczęło się zbieranie podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W ciągu kilku godzin pod Apelem złożyli podpisy wszyscy robotnicy wieczornej zmiany.

Uroczysty przebieg miał wiec w wielkich leningradzkich **ZAKŁADACH OBRÓBKI METALI im. STALINA.** Składając podpis pod Apelem Sztokholmskim inżynier zakładów — Chrennikowa oświadczyła: Składamy przysięgę, że *będziemy nieugiętymi i konsekwentnymi bojownikami* o pokój na całym świecie.

W Zakładach im. Kirowa w Leningradzie, wkrótce po nadaniu przez radio tekstu uchwały Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju o rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, złożyło swe podpisy kilka tysięcy robotników.

Niechaj pamiętają podżegacze wojenni — powiedział maszynista Gubicki na wiecu robotników kijowskich **WARSZTATÓW PAROWOZOWYCH IM. ANDREJEWA** — że istnieje potężny kraj socjalizmu, niezmordowanie i konsekwentnie broniący dzieła pokoju.

Liczne wiece poświęcone rozpoczęciu akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim w ZSRR, odbyły się w stolicy Azerbejdżańskiej SRR — **Baku.** Naród radziecki — oświadczył na jednym z wieców majster Mirza Bedirhanow — jednomyślnie zaaprobował rezolucję Rady Najwyższej ZSRR w związku z orędziem Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Wszyscy przyłączamy się do wezwania Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju o podpisanie Apelu Sztokholmskiego.

Liczne wiece odbyły się w kopalniach **KUŹNIECKIEGO ZAGŁĘBIA** węglowego. Wydarzenia ostatnich dni — mówili górnicy kopalni im. Kirowa w Kiemerowie — świadczą niezbicie, że podżegacze wojenni nie dają za wygraną. Od gróźb i przygotowań do agresji przechodzą oni do aktów agresywnych. Cały świat widzi obecnie zwierzęce oblicze imperialistów amerykańskich, którzy sprowokowali wojnę domową w Korei i jawnie okazują pomoc wojskową marionetkowemu rządowi Południowej Korei.

My, górnicy radzieccy, podobnie jak i cały nasz naród, jednomyślnie popieramy mądrą, stalinowską politykę pokojową i oświadczamy, że każdy z nas złoży swój podpis pod Apelem Sztokholmskim o zakazie bomby atomowej. Plany podżegaczy do nowej wojny zostaną pokrzyżowane, gdyż obóz pokoju jest niezwyciężony.

Napływające do Moskwy komunikaty z całego Związku Radzieckiego świadczą że miliony obywateli radzieckich składają już podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

Akcja zbierania podpisów trwa.

Ludzie radzieccy głosują za pokojem

W zamieszczonym na łamach „Izwiestii" artykule wstępnym pt. „Ludzie radzieccy głosują za pokojem" czytamy m. in.

NA CAŁYM terytorium naszego kraju, od Morza Białego do Czarnego, od Bałtyku do Wysp Kurylskich odbywają się tysiące zebrań i wieców, których uczestnicy jednomyślnie aprobują deklarację Rady Najwyższej ZSRR, dotyczącą Apelu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju.

Zabierając głos na tych wiecach i zebraniach patrioci radzieccy mówią z uczuciem dumy o swej wspaniałej ojczyźnie, która kroczy w pierwszych szeregach potężnego zorganizowanego frontu pokoju, ku której — jako ku ostoi pokoju — zwracają się spojrzenia całej postępowej ludzkości.

Robotnicy i robotnice, chłopi i chłopki, przedstawiciele inteligencji — reprezentanci świata nauki, kultury i sztuki dają wyraz całkowitemu poparciu dla konsekwentnej pokojowej polityki rządu radzieckiego, dają wyraz bezgranicznemu oddaniu dla Chorążego Pokoju na całym świecie, Towarzysza STALINA.

Wrogowie pokoju i bezpieczeństwa narodów, podżegacze wojenni żywili złudne nadzieje, że uda im się storpedować mobilizację wielomilionowych mas do walki o pokój, zachwiać niezłomną postawę prostych ludzi całego świata, zdecydowanych bronić sprawy pokoju.

Narody wszystkich krajów zdają sobie doskonale sprawę, że zagrażające pokojowi niebezpieczeństwo płynie ze strony imperializmu amerykańskiego i jego popleczników. Narody świata widzą w Związku Radzieckim potężnego, nieugiętego obrońcę pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Pokojowa polityka zagraniczna Związku Radzieckiego cieszy się sympatią i poparciem setek milionów prostych ludzi na całej kuli ziemskiej.

Ludzie radzieccy wiedzą, że największym wkładem do walki o pokój jest ofiarna praca dla dobra ojczyzny, jest wzmocnienie jej potęgi.

Oto dlaczego ludzie radzieccy: robotnicy, pracownicy rolnictwa, inteligencja — gorąco aprobują deklarację Rady Najwyższej ZSRR i kładąc podpisy pod Apelem Sztokholmskim jeszcze szerzej rozwijają współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu gospodarczego na rok 1950.

Działania wojenne w Korei

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi z Phenjanu:

Jak komunikuje sztab generalny Ludowej Armii Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, oddziały Armii Ludowej, które 28 czerwca wyzwoliły Seul, ścigają rozbitego wroga, kontynuując ofensywę w kierunku Inczon i w kierunku Taiden. Wojska Ludowe zajęły w Południ. Korei 28 czerwca **lotnisko Kimpo.** Oddziały Armii Ludowej, nacierające w rejonach Czunczen i Honczen, wyzwoliły 28 czerwca około godziny 18 min. 50 miasto Nanhen i kontynuują ofensywę.

Oddziały wyzwoleńczej Armii Ludowej kontynuują zwycięską kontrofensywę

Barbarzyński nalot bombowców USA na Phenjan

27 czerwca oddziały floty wojennej wylądowały na **wyspie Piakendo na Morzu Żółtym** i w wyniku zdecydowanych bojów całkowicie wyzwoliły wyspę.

W ciągu 4 dni walk Armia Ludowa posunęła się na całym froncie o 70 do 100 km., wyzwalając stolicę Republiki — Seul — oraz miasta **Kaisen, Ydenpu, Czunczen, Kannyn, Ongdin, Honczen, Enan, Piakczen, Donduszen** oraz wiele innych większych miast i ponad 5 tysięcy osiedli. **Ogółem wyzwolone terytorium wynosi 20 tysięcy kilometrów kwadratowych.**

29 czerwca o godz. 17 min. 30 — 27 bombowców amerykańskich „B-29" dokonało **bandyckiego nalotu na Phenjan,** zrzucając w różnych dzielnicach miasta około 300 bomb różnego kalibru. W wyniku bombardowania zburzono wiele domów mieszkalnych. Są liczne ofiary wśród cywilnej ludności miasta.

NOWY JORK (PAP) — Agencja „United Press" donosi, że armia południowo-koreańska straciła podczas swego odwrotu prawie cały ciężki sprzęt wojenny. Samoloty amerykańskie otrzymały zadanie osłonięcia odwrotu tej armii. Lecz efektywność działania samolotów amerykańskich — podaje „United Press" — zmniejszyła się wskutek tego, że armia południowo-koreańska ulega coraz większej dezorganizacji i nie wykazuje zdolności do przegrupowania swych oddziałów i do stabilizowania frontu.

Agencja „Associated Press" donosi z Tokio, że ciężkie bombowce amerykańskie typu B-29 dokonały nalotu na jedno z lotnisk północno-koreańskich.

Myśliwce północno-koreańskie dokonują częstych nalotów na Suwon, gdzie mieści się sztab amerykański.

Korespondent „United Press" w Suwonie donosi, że wojska północno-koreańskie przekroczyły rzekę HAN (na południe od Seulu) i znajdują się w odległości 10 mil od Suwonu. Oczekuje się w najbliższych godzinach ewakuacji sztabu amerykańskiego z Suwonu.

Agencja „United Press" komunikuje, że amerykańskie samoloty rozpoczęły działania na szeroką skalę, podejmując rozpaczliwą próbę uratowania ważnego punktu strategicznego-

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)



Pół miliona zł. zdobyła załoga ZPW im. Łukasińskiego

W pierwszym tegorocznym etapie współzawodnictwa międzyzakładowego w przemyśle wełnianym **pierwsze miejsce zdobyły PZPW w Częstochowie. Drugie miejsce, dyplom uznania i pół miliona zł. nagrody przypadły w udziale załodze łódzkich ZPW. im. W. Łukasińskiego (dawne PZPW Nr 35).**

W ciągu ubiegłego kwartału robotnicy tych zakładów wykonywali zawsze z nadwyżką swe miesięczne plany produkcyjne. Dzięki współzawodnictwu, w którym bierze udział 83 proc. załogi, dzięki ustawicznej walce o jakość, produkcja tych zakładów wyraża się cyfrą 91 proc. towarów gotowych pierwszego gatunku. We współzawodnictwie w tym okresie najbardziej wyróżnili się: tkacz **tow. Bartczak,** który osiąga 114 proc. bazy, skręcarka **tow. Czerwińska** oraz przędzalnik **tow. Gontkowski** wyrabiający 118 proc. bazy.

Na wspólnym zebraniu robotnicy ustalą na co przeznaczyć owe pół miliona zł. nagrody. Potrzeb z dziedziny socjalnej oraz kulturalno - oświatowej jest wiele. Przede wszystkim ma być jednak uwzględniona sprawa radiofonizacji zakładów.

Rząd radziecki nie uznaje ingerencji

w sprawy wewnętrzne innych państw

Odpowiedź rządu ZSRR na oświadczenie ambasadora USA w Moskwie

MOSKWA (PAP). — Dnia 27 czerwca ambasador USA w Moskwie — Kirk — skierował na ręce wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromyki — aide memoire, zawierające oświadczenie rządu USA, treści następującej:

„Rząd mój polecił mi zwrócić Pańską uwagę na fakt, że większe oddziały wojsk północno - koreańskich przekroczyły 38 równoleżnik i wtargnęły na terytorium Republiki Korei w kilku miejscach. Odmowa rządu radzieckiego wzięcia udziału w posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ONZ w dniu 25 czerwca, mimo oczywistej groźby dla pokoju i obowiązków, które Karta Narodów Zjednoczonych nakłada na członków Rady Bezpieczeństwa — zmusza rząd USA do bezpośredniego zwrócenia uwagi rządu ZSRR na to zagadnienie.

Wobec powszechnie znanego faktu istnienia ścisłych stosunków między ZSRR i reżimem północno - koreańskim, rząd USA prosi o zapewnienie, że Związek Socjalistycznych Republik Rad nie poczuwa się do odpowiedzialności za ten niesprowokowany i niczym nieusprawiedliwiony napad i że użyje swego wpływu w stosunku do władz północno-koreańskich, aby natychmiast wycofały one swe siły zbrojne, które dokonały wtargnięcia."

* * *

Dnia 29 czerwca wiceminister Gromyko, na polecenie rządu radzieckiego złożył ambasadorowi Kirkowi następujące oświadczenie:

„W związku z oświadczeniem rządu Stanów Zjednoczonych, przekazanym przez Pana 27 czerwca — rząd radziecki polecił mi oświadczyć co następuje:

1 **Według wiarygodnych danych, posiadanych przez rząd radziecki, wydarzenia koreańskie zostały sprowokowane przez napaść wojsk władz południowo - koreańskich na pograniczne rejony Korei Północnej. Dlatego odpowiedzialność za te wydarzenia spada na władze południowo - koreańskie i na tych, którzy stoją za ich plecami.**

2 **Jak wiadomo,** rząd radziecki wycofał swe wojska z Korei wcześniej, niż to uczynił rząd USA, i w ten sposób potwierdził swą tradycyjną zasadę nieingerencji w sprawy wewnętrzne innych państw. Rząd radziecki również obecnie stoi na gruncie zasady niedopuszczalności ingerencji mocarstw zagranicznych w wewnętrzne sprawy Korei.

3 **Nie jest prawdą, że rząd radziecki odmówił udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa. Rząd radziecki, wbrew swemu życzeniu, nie mógł wziąć udziału w posiedzeniach Rady Bezpieczeństwa, albowiem z powodu stanowiska rządu USA stały członek Rady Bezpieczeństwa — Chiny — nie został dopuszczony do Rady, co uniemożliwiło Radzie Bezpieczeństwa podejmowanie uchwał, mających moc prawną".**

Nowy podsekr. stanu w Min. Szkół Wyższych i Nauki

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej mianował podsekretarzem stanu w Ministerstwie Szkół Wyższych i Nauki tow. inż. **Henryka Golańskiego,** dotychczasowego podsekretarza stanu w Ministerstwie Przemysłu Lekkiego.

Wicepremier Korzycki na naradzie chłopów w Paradyżu

We wsi Paradyż gm. Wielka Wola, w pow. opoczyńskim odbyła się w tych dniach narada chłopów, **poświęcona spółdzielczości produkcyjnej.** W naradzie wziął udział wicepremier Korzycki oraz poseł Piotrowski.

W czasie narady chłopi przedyskutowali możliwości rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w pow. opoczyńskim.

Chłopi postanowili zorganizować specjalne wycieczki do spółdzielni produkcyjnych dla zapoznania się z ich osiągnięciami.

Czy[illegible] Lipcowy robotniczej Łodzi

Zwięk[illegible]ając produkcję i pracując oszczędniej — zadajemy cios podżegaczom wojennym

Rocznica uchwalenia Manifestu PKWN mobilizuje masy pracujące do nowych, twórczych wysiłków. Dzień 22 lipca powitają robotnicy Łodzi wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. Zobowiązania podejmowane są we wszystkich instytucjach i zakładach pracy. Wszędzie jedna myśl ożywia robotników i pracowników umysłowych: nie szczędzić sił, ani chęci, aby **ŚWIĘTO ODRODZENIA UCZCIĆ PONADPLANOWĄ PRODUKCJĄ,** milionami zaoszczędzonych złotych, nowymi placówkami socjalnymi, dając w ten sposób zdecydowaną odpowiedź podżegaczom wojennym, utrwalając pokój.

ROBOTNICY ZAKŁADÓW WŁÓKIENNICZYCH MELDUJĄ:

Załoga Zakładów Przemysłu Wełnianego im. 1 Maja postanowiła do 22 lipca wyprodukować **dodatkowo 10 tysięcy metrów tkanin,** przefarbować 16 tysięcy metrów tkaniny bawełniano-zgrzebnej, podnieść jakość wyprodukowanej przędzy o dalsze 2 procent, tkanin surowych o 5 procent. **Przędzalnia wyprodukuje dodatkowo 2000 kg przędzy.** Poza tym załoga zakładów podjęła wiele zobowiązań socjalnych. Postanowiono także doprowadzić do całkowitej czystości park maszynowy oraz wzmóc szkolenie młodych kadr.

W ZPB im. Rewolucji 1905 roku na uroczystym zebraniu podjęto następującą uchwałę:

Do 22 lipca wyprodukujemy ponad plan 5000 metrów tkanin surowych, podniesiemy jakość wykończonych tkanin o 1,5 procent. Przerobimy jedną z maszyn przędzalniczych na wysoki wyciąg.

Korespondent **Z. P. W. im. „Wiosny Ludów"** (Nr 39) tow. Olkusz pisze nam, co następuje:

— Podejmując apel kolejarzy z Tarnowskich Gór, zobowiązujemy się wykonać w tkalni ponad plan 6000 m tkanin surowych, a w przędzalni 3000 kg. przędzy. Poza tym podniesiemy jakość o 3 proc. Wykończalnia wykończy ponad 10000 metrów tkanin.

(Dalszy ciąg na str. 2-giej)

UWAGA, KORESPONDENCI I REDAKTORZY GAZETEK ŚCIENNYCH!

We wtorek, dnia 4 lipca br. o godz. 17, w świetlicy RSW „Prasa", przy ul. **Żwirki 17** odbędzie się

Odprawa korespondentów „Głosu" i redaktorów gazetek ściennych

z łódzkich zakładów pracy

„Ręce precz od Korei!"

Grabieżcza polityka USA

wywołuje oburzenie mas pracujących świata

Wielkie wiece protestacyjne w N. Jorku, Berlinie i Amsterdamie

NOWY JORK (PAP). — W Nowym Jorku odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko interwencji USA w Korei. W wiecu wzięło udział 18 tysięcy robotników i przedstawicieli inteligencji pracującej. Zebrani wyrażali swe oburzenie z powodu ingerencji Trumana w sprawy Korei, wznosząc hasła: „RĘCE PRECZ OD KOREI!", „CHCEMY POKOJU!".

Na wiecu przemawiali: przedstawiciel Amerykańskiej Partii Robotniczej Marcantonio, Paul Robeson, przewodniczący Związku Zawodowego Kuśnierzy — Ben Gold, p. o. generalnego sekretarza Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych — Hall i inni.

HALL podkreślił, że decyzja Trumana oznacza politykę niezamaskowanej interwencji zbrojnej, mającej na celu ustanowienie władztwa imperialistów na Dalekim Wschodzie. Przemówienie swe zakończył Hall następującymi hasłami:

„Wycofać amerykańską flotę wojenną i amerykańskie lotnictwo!", „Skończyć z niszczeniem narodu koreańskiego!", „Żądajcie, aby Truman wszczął pertraktacje ze Związkiem Radzieckim o zawarcie paktu pokoju i zaprzestał prowadzenia niewypowiedzianej wojny!", „Podpisujcie Apel Sztokholmski!".

Członek Izby Reprezentantów — MARCANTONIO — oskarżył Stany Zjednoczone o to, że prowadzą one wojnę, maskując się gadaniną o pokoju i oskarżył Trumana o to, że lekceważy on dążenie narodu amerykańskiego do pokoju. Napaść na Koreę oraz groźby pod adresem Chin i innych krajów Dalekiego Wschodu — powiedział Marcantonio — nie leżą w interesach narodu amerykańskiego, naród koreański ma prawo walczyć przeciwko ujarzmieniu go przez imperializm, a każdy uczciwy Amerykanin powinien bronić tego prawa i domagać się zaprzestania interwencji amerykańskiej.

Na wiecu przemawiał również **Paul ROBESON.** Rozprawił on się z zapewnieniami Trumana, że przyszłość i dobrobyt narodu amerykańskiego są rzekomo związane z losami sprzedajnej kliki politykierów południowo-koreańskich.

Reakcja amerykańska będzie usiłowała zmusić do milczenia każdego, kto podnosi głos w obronie pokoju i praw obywatelskich.

Zjednoczymy się wszyscy — powiedział Robeson — i oświadczymy, że narodu amerykańskiego nie uda się zastraszyć i że próby przekształcenia „zimnej wojny" w płonące piekło światowej wojny atomowej skazane są na fiasko. Połączone siły miłujących pokój narodów zwyciężą monopolistów, siejących śmierć i zmierzających do despotyzmu.

100 TYSIĘCY UCZESTNIKÓW WIECU W BERLINIE

BERLIN (PAP). — W dniu 29 czerwca odbył się w Berlinie wielotysięczny wiec pracujących zorganizowany przez berliński komitet bojowników o pokój. Wiec odbył się pod hasłem: **„Truman grozi wojną — walczcie o pokój".** Na wiecu wygłosił przemówienie minister spraw zagranicznych Niemieckiej Republiki Demokratycznej Dertinger i b. korespondent Agencji Reutera w Berlinie — Peet.

100 tysięcy uczestników wiecu w jednomyślnie uchwalonej rezolucji wyraża swe oburzenie z powodu agresji imperialistów anglo-amerykańskich w Korei i wzywa ludność do wzmożenia walki o pokój.

WIEC W AMSTERDAMIE

HAGA (PAP). — Szerokie rzesze pracującej ludności holenderskiej są głęboko oburzone agresją amerykańską przeciwko Korei. W Amsterdamie odbył się wielki wiec, na którym ludność pracująca wyraziła swój protest w związku z prowokacjami imperialistów amerykańskich w Korei.

PROTEST FRANCUSKICH BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I POKÓJ.

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża, francuscy bojownicy o wolność i pokój wystosowali list do prezydenta Trumana, w którym protestują przeciw deklaracji Trumana w sprawie Formozy oraz jego zapowiedzi wzmożenia walki przeciw narodowi vietnamskiemu, walczącemu o swoją niepodległość.

Francuscy bojownicy o wolność i pokój domagają się poszanowania niezawisłości Korei, zgodnie z prawem samostanowienia narodów.

W obliczu wzmagającego się niebezpieczeństwa konfliktu światowego francuscy bojownicy o wolność i pokój wzywają naród francuski do jedności i wzmożenia kampanii zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

OŚWIADCZENIE SEKR. GEN. KP ANGLII.

LONDYN (PAP) — Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Anglii — **Harry Pollitt** — złożył oświadczenie w związku z decyzją rządu USA, zapowiadającą ingerencję w wydarzenia koreańskie przeciwko Koreańskiej Republice Ludowo - Demokratycznej.

Naród angielski — oświadczył Pollitt — w żadnym wypadku nie powinien dopuścić do tego, aby on sam lub jego rząd zostały wciągnięte bezpośrednio lub pośrednio do wojennych planów USA na Dalekim Wschodzie. Wpływ Anglii należy wykorzystać jedynie na korzyść pokoju. **„Ręce precz od Korei!"** — takie oto hasło winno rozbrzmiewać po całej Anglii.

Należy spowodować, aby rząd labourzystowski w żadnej formie nie okazywał poparcia grabieżczej polityce USA. Ani jednego penny, ani jednego żołnierza, ani jednego działa, statku lub samolotu dla milionerów amerykańskich!

REZOLUCJA AUSTRIACKIEGO KOMITETU OBROŃCÓW POKOJU.

WIEDEŃ (PAP) — Austriacki Komitet Obrońców Pokoju uchwalił jednomyślnie rezolucję, która stwierdza m. in.:

Wybuch walk w Korei jest nowym **sygnałem alarmowym** dla wszystkich zwolenników pokoju na świecie. Austriacki Komitet Obrońców Pokoju uważa, że należy uczynić wszystko, co jest w mocy ludzkiej, aby powstrzymać przelew krwi i nie dopuścić do tego, by wydarzenia w Korei zagroziły pokojowi światowemu.

Naród chiński pokrzyżuje

prowokacje imperializmu amerykańskiego

Oświadczenie Mao Tse-tunga

PEKIN (PAP). 28 czerwca odbyło się posiedzenie centralnego rządu ludowego Chińskiej Republiki Ludowej. Na porządku dziennym znajdowały się następujące sprawy: referat premiera Państwowej Rady Administracyjnej i ministra spraw zagranicznych Czou En - lai'a o sytuacji międzynarodowej, zatwierdzenie ustawy o reformie rolnej, ustawy o emblematach narodowych i inne.

Premier i minister spraw zagranicznych Czou En - lai zreferował sytuację międzynarodową i złożył deklarację w związku z oświadczeniem Trumana z dnia 27 czerwca br. (Deklarację tę podaliśmy we wczorajszym numerze „Głosu").

Po dyskusji głos zabrał **MAO TSE-TUNG**, który oświadczył co następuje:

„Naród chiński dowiódł już, że narody różnych krajów świata same powinny rozstrzygać zagadnienia dotyczące ich kraju, że **sprawami Azji powinny zajmować się same narody Azji, w żadnym zaś wypadku Stany Zjednoczone.** Agresja USA w Azji wywoła jedynie szeroki i zdecydowany opór narodów Azji.

5 stycznia br. Truman oświadczył, że Amerykanie powstrzymają się od ingerencji w sprawy Formozy. Teraz sam Truman dowodzi kłamliwości swego oświadczenia. **Truman porwał w strzępy wszystkie umowy międzynarodowe, dotyczące nieingerencji USA w sprawy wewnętrzne Chin.**

To jawne zdemaskowanie przez Stany Zjednoczone swego prawdziwego oblicza imperialistycznego jest z pożytkiem dla narodu chińskiego i dla narodów Azji. Nie ma żadnych podstaw do ingerencji amerykańskiej w sprawy wewnętrzne Korei, Filipin, Vietnamu i innych krajów. Sympatie całego narodu chińskiego, jak i szerokich mas ludowych na całym świecie są po stronie ofiar agresji, nie zaś po stronie imperializmu amerykańskiego, któremu nie uda się oszukać narodów.

Imperializm pozornie jest silny, jednak w rzeczywistości jest słaby, bo nie korzysta z poparcia narodów. **Narodzie chiński i narody całego świata! Łączcie się i bądźcie gotowe udaremnić każdą prowokację imperializmu amerykańskiego!**

Zobowiązania wykonamy przed terminem

Jak załoga „Terenu G" ZPB im. Stalina realizuje swój Czyn Lipcowy

Załoga z „Terenu G" ZPB im. Stalina jedna z pierwszych w Łodzi podjęła zobowiązania na cześć Święta Odrodzenia.

Od tego czasu upłynęło już kilka dni. Jakże więc robotnicy tego oddziału wywiązują się ze złożonych przyrzeczeń?

Pierwsze kroki kierujemy do referatu współzawodnictwa, który powinien rejestrować i kontrolować podejmowane zobowiązania. Stwierdzamy że lista robotników, którzy przystąpili do Czynu Lipcowego jest sporządzona jak należy, że zanotowano zarówno procent wykonania bazy w chwili podejmowania zobowiązań, jak i obecnie. Ze sprawozdania tego wynika, że indywidualne zobowiązania są realizowane pomyślnie. Tkaczki **tow. tow. Syta, Chojnacka**, które postanowiły podnieść swą produkcję o 5 procent, osiągają nawet 7 proc. ponad bazę. Podobnie i tkaczka **Opelt**, która przekroczyła swe zobowiązania o 3 procent. Podobne wyniki mają i prządki **tow. tow. Banach i Stasiak.**

* * *

Rada zakładowa „terenu G" przystąpiła z miejsca do kontroli zobowiązań oraz do roztoczenia opieki nad współzawodniczącymi na cześć 22 lipca. Mężom zaufania powierzono zadanie codziennej kontroli zobowiązań. Na zebraniu organizacji podstawowej towarzysze zostali zobowiązani do czuwania nad pomyślnym rozwojem i realizowaniem Czynu Lipcowego. To przygotowanie aparatu partyjnego i związkowego okazało się nadzwyczaj skuteczne. **Dzięki ustawicznej kontroli i opiece oddziały „Terenu G" wykonują jak dotych czas swe zobowiązania z nadwyżką.**

* * *

Załoga **przędzalni cienkiej** postanowiła podnieść jakość produkcji o 10 procent. Zobowiązanie niemałe i bardzo ważne. Rozumiejąc to zorganizowano od razu naradę roboczą, omówiono wszelkie braki istniejące na oddziale.

Na skutek wniosków wysuniętych na naradzie — kierownictwo oddziału i aparat techniczny przystąpili od razu do zlikwidowania braków hamujących podniesienie jakości produkcji. A więc przede wszystkim: rozpoczęto walkę z wadliwym nawijaniem przędzy, powodującym miękkie szpulki oraz z nieodpowiednim napuszczaniem, które powodowało nierówność przędzy.

Zorganizowano specjalne odprawy z każdą zmianą, poświęcone zwalczaniu tych błędów. Majstrowie jak tow. Piotrkowski i inni otoczyli prządki troskliwą opieką. Uruchomiono specjalne aparaty nawilżające, które podniosły elastyczność przędzy. Dzięki tym wszystkim środkom, załoga przędzalni cienkiej już podniosła jakość produkcji do 80 procent. Odpowiedzialna po linii partyjnej za zobowiązania na tym oddziale tow. Kucharska oraz mąż zaufania tow. Witkowska co dzień kontaktują się z kierownikiem oddziału meldując mu o wszystkich istniejących jeszcze niedociągnięciach.

* * *

Robotnicy **przędzalni odpadkowej** zadeklarowali do 22 lipca dać ponad plan 7.000 kg. przędzy. Obecnie oddział ten ma na swym koncie 2.700 kg. ponadplanowej produkcji. Jeżeli robota w dalszym ciągu pójdzie tak jak teraz, zobowiązanie zostanie wykonane i to z nadwyżką.

Do kierownika oddziału przędzalni odpadkowej często przychodzi mąż zaufania tow. Herski oraz członek komitetu organizacji podstawowej tow. Nowak, informując się ściśle, jak przebiega realizacja zobowiązań.

* * *

Zobowiązania lipcowe podjęła tak że **brygada monterska**, postanawiając o 3 tygodnie przyspieszyć remont zgrzeblarek i na rocznicę PKWN-u uruchomić cały zespół.

Zastajemy właśnie monterów i ślusarzy, krzątających się żywo wokół maszyn. W chwili obecnej zakładają części do wałków na zgrzeblarkach. Monterzy **tow. tow. Woźniak, Janiszewski, Staniszczyk**, nie wątpią ani na chwilę, że dotrzymają swego przyrzeczenia.

— Staramy się przyspieszyć uruchomienie zespołu o jeden dzień. 21 lipca nasze zgrzeblarki już muszą pracować — zapowiada tow. Woźniak.

* * *

Obserwowaliśmy entuzjazm, z jakim załoga „Terenu G" ZPB im. J. Stalina podejmowała swój Czyn Lipcowy. Trzeba stwierdzić, że z nie mniejszym entuzjazmem **realizują** robotnicy swe zobowiązania. Robotnicy zdają sobie w pełni sprawę, że przez przyspieszenie wykonania planu, przez ponadplanową produkcję spełniają wielką rolę w chwili obecnej, gdy na całym świecie toczy się walka o pokój, gdy od takiej właśnie ponadplanowej produkcji, od wspólnych wysiłków robotników, zależy szybsza rozbudowa naszego kraju, wzbogacenie go, a tym samym wzmocnienie frontu obrońców pokoju.

(Kor.)

Zaciekła nienawiść do Polski Ludowej

motorem zbrodniczej działalności bandy NSZ

Prokurator żąda kary śmierci dla zdrajców i morderców

WARSZAWA (PAP). — W 9 dniu rozprawy przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie wygłoszone zostały przemówienia stron. Prokurator ppłk. Jerzy Tramer zażądał kary śmierci dla osk. osk. Bronarskiego, Majewskiego, Przybyłowskiego, Nowaka, Wierzbickiego i Stryjeckiego oraz kary dożywotniego więzienia dla osk. Lewandowskiego.

Charakteryzując stosunki, jakie panowały w Polsce w okresie przedwrześniowym, prok. ppłk. Tramer stwierdził, że tam właśnie szukać należy **korzeni zbrodniczej działalności** grupy oskarżonych, która zasiada dziś przed sądem Polski Ludowej. Ścisłe powiązanie rządów sanacyjnych z polityką międzynarodowego kapitału miało ogromny wpływ na działalność prawicowego odłamu podziemia w okresie okupacji hitlerowskiej.

7 oskarżonych zasiadających dziś przed sądem, to przedstawiciele tego, co najbardziej reakcyjne. Droga ich zdrady narodowej, to droga kolaboracji, szpiegostwa, dywersji, morderstw i rabunków.

Prokurator omówił główne przestępstwa popełnione przez oskarżonych zarówno w okresie okupacji, jak i po wyzwoleniu. Szczególnie **bestialskie wymordowanie desantu radzieckiego** dokonane w październiku 1944 r. obciąża sumienie osk. Bronarskiego, który z cynizmem określa zabójstwo żołnierzy radzieckich, jako „pochopną decyzję".

Wszyscy oskarżeni — to ludzie pozbawieni wszelkich zasad moralnych i etyki. Na szczególną jednak uwagę zasługuje postać w sutannie, postać osk. Majewskiego. Ten wychowanek seminarium duchownego potrafił nagiąć prawo kanoniczne i religię do usprawiedliwienia swych zbrodni.

Kończąc przemówienie prokurator ppłk. Tramer stwierdził, że głównym motorem działalności oskarżonych była nienawiść jaką żywili oni do Polski Ludowej. W nienawiści tej nie wahali się wydawać w ręce hitlerowskich siepaczy swych braci, walczących szczerze o wolność Polski.

Po przemówieniach obrońców, którzy usiłowali kwestionować poczytalność oskarżonych — zabrali głos oskarżeni, którzy w ostatnim słowie prosili o złagodzenie wymiaru kary.

Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego ogłoszony zostanie w poniedziałek o godz. 12.

Wyrok na członków bandy dywersyjnej

Serwa i Kiwacz skazani na karę śmierci

W Wojskowym Sądzie Rejonowym w Łodzi toczyła się trzydniowa rozprawa przeciwko 23-osobowej grupie b. członków bandy dywersyjnej ze Stanisławem Serwą, Ireneuszem Kiwaczem, Hieronimem Leśniczkiem, Henrykiem Patykiem i Edwardem Brożyną na czele. Obok głównych oskarżonych, miejsce na ławie podsądnych, zajęła grupa, oskarżona o pośrednictwo w przekazywaniu bandzie broni, udzielanie noclegów, przechowywanie i kolportowanie nielegalnych ulotek.

Sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Stanisław Serwa i Ireneusz Kiwacz — na karę śmierci, **Hieronim Eugeniusz Leśniczek, Henryk Patyk i Edward Brożyna — na 15 lat więzienia,** pozostałym oskarżonym Sąd wymierzył, w zależności od stopnia dokonanego przez nich przestępstwa — kary od 8 lat do 1 roku i 6 miesięcy więzienia.

W stosunku do wszystkich podsądnych Sąd orzekł konfiskatę mienia na rzecz Skarbu Państwa.

Działania wojenne w Korei

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

go Suwon i zapobieżenia całkowitemu rozkładowi armii południowo - koreańskiej. Samoloty amerykańskie otrzymały rozkaz zburzenia trzech mostów na rzece Han.

Mac Arthur wydał australijskim siłom lotniczym, oddanym do jego dyspozycji, rozkaz natychmiastowego przystąpienia do działań wojennych.

GENEWA (PAP) — Jak donoszą z Paryża agencja AFP donosi z Tokio, że wojska północno - koreańskie przerzuciły swe oddziały pancerne przez rzekę Han i posunęły się w ciągu 30 czerwca o 25 km. na południe, zagrażając bezpośrednio miejscowości Suwon.

Sztab Mac Arthura nie ogłosił w dniu 30 czerwca żadnego komunikatu. Korespondent AFP dowiaduje się, że przyczyną tego jest okoliczność, że sytuacja w Korei pogorszyła się znacznie i nie ma żadnej proporcji między faktycznym rozwojem wydarzeń a wczorajszym optymistycznym oświadczeniem Mac Arthura, złożonym po jego powrocie z frontu koreańskiego.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że po przełamaniu przez czołgi północno - koreańskie pozycji obronnych wojsk południowo - koreańskich, **naczelny dowódca armii południowo - koreańskiej gen. Czei Baj-ong usiłował popełnić samobójstwo.** Został on usunięty, a miejsce jego ma zająć gen. Czung Il-kua, który znajduje się w chwili obecnej w Waszyngtonie.

SKRÓCONA „WIZYTA" MAC ARTHURA.

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi, że Mac Arthur zakomunikował dnia 28 czerwca dziennikarzom, że udaje się do Korei Południowej na kilkudniową **inspekcję.** Mac Arthur przyleciał 29 czerwca do Suwon (Korea Południowa), gdzie był świadkiem nalotu północno-koreańskiego na lotnisko pod Suwon.

Po kilkugodzinnym pobycie w Korei Południowej Mac Arthur przerwał swą inspekcję i wrócił do Tokio, gdzie oświadczył dziennikarzom, że jest „zadowolony z rozwoju sytuacji w Korei".

DALSZE AGRESYWNE POSUNIĘCIA TRUMANA

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że prezydent Truman złożył oświadczenie, w którym zakomunikował, że upoważnił Mac Arthura do „wykorzystania niektórych jednostek piechoty amerykańskiej" w działaniach wojennych Korei. Wydał on również rozkaz bombardowania Korei Północnej. Flota amerykańska otrzymała rozkaz przeprowadzenia blokady całego wybrzeża koreańskiego.

Zagadnienie kadr

i współpracy z radami narodowymi na plenum Naczelnej Rady Spółdzielczej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 30 czerwca br. odbyło się plenarne posiedzenie Naczelnej Rady Spółdzielczej, z udziałem przodowników pracy i racjonalizatorów ze spółdzielni terenowych.

Centralnym tematem obrad było zagadnienie kadr w spółdzielczości, referowane przez prof. **O. Lange**, prezesa Centralnego Zw. Spółdzielczego oraz zagadnienie współpracy organizacji spółdzielczych z radami narodowymi, które referował prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej, członek Rady Państwa, **dr H. Kołodziejski.**

W wyniku obrad, Naczelna Rada Spółdzielcza powzięła uchwałę w sprawie kadr spółdzielczych, zaakceptowano ponadto zmiany personalne w składzie centralnych władz spółdzielczości polskiej

Nowe zarządzenia Min. Rolnictwa i RR

o walce ze stonką ziemniaczaną

WARSZAWA (PAP). Jak informuje Ministerstwo Rolnictwa i R. R. ogniska stonki ziemniaczanej wykrywane są w dalszym ciągu w województwach: **szczecińskim, poznańskim, wrocławskim i w dwóch powiatach woj. bydgoskiego.**

Owady stonki ziemniaczanej w nowo-odkrywanych ogniskach pochodzą jeszcze z pierwszych nalotów. Wszystkie nowoodkryte ogniska stonki ziemniaczanej są natychmiast niszczone przez personel Służby Ochrony Roślin. **Wydatną pomoc w zwalczaniu stonki ziemniaczanej okazuje Związek Radziecki, który dostarczył ostatnio polskiej Służbie Ochrony Roślin 22 najnowocześniejszych opryskiwaczy traktorowych, 15 opryskiwaczy motorowych oraz znaczne ilości środków chemicznych.**

W ramach ostatnio zawartej konwencji pomiędzy Polską a NRD polska Służba Ochrony Roślin otrzymała ponadto, dla uzupełnienia rezerw, 200 ton gezarolu oraz m. in. 350 sztuk opylaczy plecakowych.

Ostatnio Służba Ochrony Roślin zaobserwowała na uprawach ziemniaków wyklute z jajeczek, larwy stonki, które w najbliższych dniach zaczną wchodzić w ziemię dla przepoczwarczenia się.

W związku z tym Ministerstwo Rolnictwa i R. R. zwróciło się do wszystkich prezydiów rad narodowych, aby w dniach 3—7 lipca zarządziły na swoich terenach **nadzwyczajną lustrację** upraw ziemniaczanych, mającą na celu wyszukanie przed wejściem w ziemię larw stonki, ostatnich, ukrytych dotąd ognisk i skuteczne ich wyniszczenie.

Powszechna, nadzwyczajna lustracja upraw ziemniaczanych pozwoli jeszcze przed żniwami wykryć wszystkie ogniska stonki ziemniaczanej i w porę przygotować personel oraz środki chemiczne do ostatecznego wyniszczenia tego groźnego szkodnika.

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. apeluje do wszystkich chłopów, działaczy społecznych, młodzieży wiejskiej, junaków SP, ZMP-owców i młodzieży szkolnej, aby wzięli gremialny udział w nadchodzącej lustracji upraw ziemniaczanych i swoją pomocą przyczynili się do wyniszczenia ognisk stonki ziemniaczanej.

Ostatnia droga

Antoniny Nieżdanowej

MOSKWA. — W Moskwie odbył się pogrzeb wielkiej artystki rosyjskiej, znakomitej przedstawicielki rosyjskiej sztuki operowej — **Antoniny Nieżdanowej.**

Na akademii żałobnej, która odbyła się w sali Konserwatorium Moskiewskiego, przemawiał w imieniu Rady Ministrów ZSRR — przewodniczący Komitetu dla Spraw Sztuki — Aleksander Lebiediew, podkreślając wielkie zasługi Nieżdanowej, w dziele rozwoju rosyjskiej sztuki operowej, która zajęła pierwsze miejsce w świecie.

Czyn Lipcowy robotniczej Łodzi

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Majster Bujnowicz zobowiązał się do 22 lipca uruchomić jedno zdemontowane krosno, a tow. Pietrzak oddać do użytku przewijarkę i krzyżówkę.

Tow. Łukaszewicz, korespondent z ZPW im. Niedzielskiego przesyła meldunek następujący:

— Załoga nasza zobowiązuje się podnieść jakość o jeden procent, zmniejszyć odpadki o 0,5 procent (z 1,5 na 1 proc.). Oddział 4 wyceruje dodatkowo półtora tysiąca metrów towarów. Poza tym założymy prysznic dla farbiarzy, ustawimy pralnicę, założymy 12 silników do krosien.

Załoga **ZPW im. gen. Świerczewskiego** zobowiązuje się:

Wykonać plan eksportowy 2 tygodnie przed terminem podpisanych umów dostawy, przez racjonalną gospodarkę odpadkami zaoszczędzić do dnia 22 lipca 10 milionów złotych.

Robotnicy Z. P. Dz. im. Emilii Plater podjęli następujące zobowiązania: przeszkolić 15 niewykwalifikowanych uczennic, tak, aby z dniem 22 lipca przeszły na akord na maszyny szwalnicze. Przenieść 30 maszyn dziewiarskich z dziewiarni 2 na dziewiarnię 3, co umożliwi urządzenie magazynu surowca i zaprowadzenie ścisłej kontroli. Doprowadzić do porządku wszystkie sale produkcyjne.

KOLEJARZE PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA.

Pracownicy parowozowni **Łódź-Fabryczna** podjęli następujące zobowiązanie: przejechać w lipcu 3 doby na parowozach poruszanych węglem zaoszczędzonym ponad przyjęty plan.

Ob. Wróbel wysunął projekt dodatkowego oczyszczenia 3 składów pociągów. Projekt został jednogłośnie przyjęty — pisze nam korespondent tow. Gromiec.

Płomienny patriota — internacjonalista

W pierwszą rocznicę śmierci towarzysza Dymitrowa



„Jestem rzeczywiście entuzjastycznym zwolennikiem i wielbicielem Partii Komunistycznej Związku Radzieckiego, ponieważ ta partia rządzi największym w świecie krajem, jedną szóstą całej kuli ziemskiej i na czele z naszym wielkim wodzem Stalinem po bohatersku, z wielkim powodzeniem buduje socjalizm".
(Z przemówienia na Procesie Lipskim).

* * *

„Nie może być prawdziwego patriotyzmu narodowego bez międzynarodowej solidarności, tak, jak nie może być międzynarodowej solidarności bez prawdziwego, narodowego patriotyzmu".

* * *

„Zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu, zarówno demokracja ludowa jak i ustrój radziecki są dwiema formami jednej i tej samej władzy — władzy klasy robotniczej, pozostającej w sojuszu z masami pracującymi miast i wsi, klasy stojącej na czele tego sojuszu. Są to dwie formy dyktatury proletariatu".

Rok temu przestało bić płomienne serce wielkiego internacjonalisty, wielkiego bojownika socjalizmu, wybitnego syna ludu bułgarskiego, wiernego ucznia Lenina i Stalina — tow. Georgi Dymitrowa. Jego imię żyje jednak i żyć będzie wiecznie w pamięci mas pracujących całego świata, w pamięci narodu bułgarskiego, który wiernie krocząc drogą wytyczoną przez swego przywódcę, buduje u siebie podstawy socjalizmu.

Życie tego wielkiego bojownika było ciężkie i trudne, było pasmem walk i zmagań, pasmem prześladowań ze strony wrogów demokracji i postępu, wrogów socjalizmu, ze strony faszystów i ich agentur. Cały świat pamięta bohaterską postawę Dymitrowa, który w czasie procesu lipskiego w 1933 roku z dumą oświadczył swym faszystowskim sędziom: **„Prawdą jest, że jestem rewolucjonistą proletariackim, członkiem CK Bułgarskiej Partii Komunistycznej i członkiem Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej. Prawdą jest, że w ruchu robotniczym zajmuję stanowisko kierownicze i odpowiedzialne, ale właśnie dlatego nie jestem, ani być nie mogę terrorystą, awanturnikiem, spiskowcem, wywrotowcem i podpalaczem".** Proces lipski będący na szeroką skalę zakrojoną prowokacją zbójców hitlerowskich, dzięki bohaterskiej, nieugiętej postawie Georgi Dymitrowa przekształcił się w proces przeciwko faszyzmowi. **Dymitrow stał się oskarżycielem, zdzierającym maskę z oblicza hitleryzmu i wskazał światu na grożące mu ze strony faszyzmu śmiertelne niebezpieczeństwo. Georgi Dymitrow wygrał bitwę lipską.**

Na stanowisku Sekretarza Międzynarodówki Komunistycznej, w latach 1935 - 43, Georgi Dymitrow dał je niezliczone dowody swego **przywiązania do nauk Lenina i Stalina** do sprawy socjalizmu, do sprawy wolności ludów. Dymitrow jest, — jak określił go chłop bułgarski w rozmowie ze znanym pisarzem radzieckim, Wsiewołodem Iwanowem, — **jak „granit dla wrogów i jak czarnoziem dla ludu".** Walczy o pomoc dla krwawiącego ludu hiszpańskiego, prowadzi uporczywą walkę o utworzenie jednolitego frontu ludowego dla stawienia oporu faszyzmowi, niestrudzenie wzywa masy pracujące wszystkich krajów do walki o pokój, przeciwko faszyzmowi.

Z chwilą wybuchu wojny Dymitrow jest jednym z głównych organizatorów walki przeciwko siłom faszyzmu. Kierował on walką Bułgarskiej Partii Komunistycznej i wszystkich patriotów bułgarskich, którzy z bronią w ręku powstali przeciwko hitlerowskim okupantom i rodzimej reakcji.

Po wyzwoleniu Bułgarii, po obaleniu krwawego reżimu monarcho-faszystowskiego, gdy bułgarskie masy pracujące ujęły w swe ręce ster władzy, Dymitrow z niewyczerpaną energią i prawdziwie bolszewickim zapałem walczy o utrwalenie władzy ludowej, a następnie o zbudowanie zrębów socjalizmu. Wskazuje masom pracującym Bułgarii drogę, uczy proletariackiego internacjonalizmu, mobilizuje je do realizacji wielkich zadań politycznych, gospodarczych i kulturalnych.

Georgi Dymitrow, wielki mąż stanu, był również wybitnym teoretykiem. Na V Kongresie Bułgarskiej Partii Komunistycznej dał on niezwykle trafną ocenę istoty demokracji ludowej — **„Ucieleśniając panowanie mas pracujących pod kierownictwem klasy robotniczej, ustrój demokracji ludowej w danych warunkach historycznych może i powinien, jak pokazało już doświadczenie, wypełniać skutecznie funkcje dyktatury proletariatu w dziedzinie likwidacji elementów kapitalistycznych i w dziedzinie organizacji gospodarki socjalistycznej".**

Ten wielki bojownik o sprawę socjalizmu, gorący patriota bułgarski w miłości do bohaterskiej WKP(b), do wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata, Józefa Stalina, w przyjaźni z ZSRR widział rękojmię pomyślnego rozwoju Bułgarii Ludowej i warunek sukcesów narodów budujących socjalizm.

Dymitrow pracował niestrudzenie nad wzmocnieniem, pogłębieniem międzynarodowej solidarności proletariackiej, bezlitośnie smagał titowskich zdrajców, jako agenturę imperializmu amerykańskiego.

Dnia 2 lipca 1949 r. nieubłagana śmierć wyrwała Dymitrowa z szeregów bojowników o socjalizm. Przestało bić płomienne serce ukochanego Wodza i Nauczyciela Bułgarskiej Partii Komunistycznej, wodza całego ludu bułgarskiego.

Śmierć Dymitrowa żałobą okryła masy pracujące wszystkich krajów. Utraciliśmy jednego z najwybitniejszych działaczy ruchu robotniczego. „Dzięki swej ofiarnej walce w szeregach ruchu robotniczego — czytaliśmy w nekrologu, pod którym figurowały podpisy Towarzysza Stalina oraz przywódców WKP(b) — dzięki swej bezgranicznej wierności zasadom wielkiej nauki Lenina—Stalina Dymitrow zaskarbił sobie gorącą miłość mas pracujących całego świata".

W pierwszą rocznicę śmierci Georgi Dymitrowa, płomiennego patrioty-internacjonalisty klasa robotnicza Polski łączy się myślami z narodem bułgarskim, wiernie realizującym wskazania swego Wielkiego Syna.

To i owo

Arka przymierza

„Co innego jest teoria, co innego praktyka". Tak brzmi credo działalności Watykanu.

No, bo weźmy tylko stosunek tej instytucji do t.zw. innowierców i w ogóle, proszę was, świata pogańskiego. Teoretycznie, wiadomo — ścisły rozdział, hermetyczna separacja, walka itd. Innowierca czy poganin-„sługa", nieprawdaż, „szatana", a z szatanem, oczywiście, bój należy wieść nieubłagany. Teoretycznie. Bo w praktyce jak się okazuje: „nie taki diabeł straszny, jak go malują...".

Donosiliśmy nie tak dawno o przygotowanym sojuszu między Watykanem... a Islamem. Wiadomość ta wywołała znaczne wzburzenie wśród mas katolickich świata: bo niby jakże to właściwie — papiestwo rączka w rączkę z heretykami, pod zieloną chorągwią Mahometa? A gdzież — „zasady"? Gdzież teoria o „wrogim świecie pogańskim"?

Wzburzenie to niewątpliwie się powiększy na wieść o ostatnim „wystąpie politycznym" Watykanu. Oto wydarzenia na Korei sprawiły, iż oficjalny organ Citta del Vaticano — „Osservatore Romano" ubolewa nad klęską mikada japońskiego, jako że ta klęska (jak również klapa Czang-Kai-szeka) otworzyła przed Koreą drogę do wolności i demokracji. Te serdeczne kondolencje dla japońskiego ex-cesarza mają swoją wymowę. Bo któż ów mikado? Hiro-hitler azjatycki, a poza tym „syn słońca". I kto jak kto, ale właśnie Watykan „żałuje", że to pogańskie słoneczko tak fatalnie zaszło...

„Co innego jest teoria, co innego praktyka". „Praktyka" każe Watykanowi — wbrew reprezentowanej przezeń teorii religijnej kumać się z wszystkimi wrogami kościoła, od Trumana zacząwszy a na japońskim „synu słońca" kończąc, aby tylko jakoś zapełnić Arkę Przymierza... wojenno-imperialistycznego.

E. Tam.

ŻNIWA coraz bliżej

Jak najrychlej uzupełnić wszelkie braki w akcji przygotowawczej

Wciąż jeszcze nie jest dostateczne zaopatrzenie Gminnych Spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej" w artykuły pierwszej potrzeby oraz narzędzia i materiały, niezbędne do przeprowadzenia **pierwszej w Planie 6-letnim akcji żniwnej,** a przecież energicznie zorganizowane poczynania przygotowawcze stanowią rękojmię sprawnego wykonania planu akcji żniwnej, zgodnie z Uchwałą Rady Ministrów z dnia 3 ub. m.

Przyczyną tych niedomagań jest **opieszałość,** a niejednokrotnie i nieudolność aparatów CRS, PZGS-ów, **gminnych spółdzielni** — odpowiadających za szybkie i dostateczne zaopatrzenie w te artykuły placówek detalicznego handlu uspołecznionego na wsi.

Korespondenci i czytelnicy nasi piszą o karygodnych zaniedbaniach wielu jeszcze gminnych spółdzielni.

Przede wszystkim sklepy gminnych spółdzielni na terenie całego województwa nie są czynne w godzinach umożliwiających chłopom czynienie zakupów. Są one otwarte w tym czasie, kiedy chłopi pracują w polu, natomiast w przerwie obiadowej i od godziny 18 bywają zamknięte. W okresie akcji żniwnej sytuacja ta bezwzględnie winna ulec zmianie. Gminne Spółdzielnie winne służyć interesom pracujących chłopów.

Istnieją jeszcze poważne braki na odcinku zaopatrzenia sklepów detalicznych **w artykuły pierwszej potrzeby.** Przykładem może służyć **gminna spółdzielnia w Ksawerowie** gm. Widzew, pow. łaskiego, gdzie ciągle brak takich artykułów, jak mąka, kasza, nafta, mydło, gwoździe itp. Naraża to chłopów z terenu całej gminy na stratę drogocennego czasu, gdyż zmuszeni są nabywać te artykuły w odległych o kilka kilometrów Pabianicach.

W powiecie łęczyckim jeszcze w dalszym ciągu w sklepach gminnych spółdzielni nie ma osełek, płótna i kos do żniwiarek, ani też nasion na poplony.

W powiecie łowickim PZGS nie zaopatrzył się w dostateczną ilość nasion mieszanek, których potrzeba około 80 ton.

Również odczuwa się brak ziarna siewnego na poplony w powiatach kutnowskim i brzezińskim.

CRS, PZGS i kierownictwa Spółdzielczych Ośrodków Maszynowych niedostatecznie przygotowały **plany pracy.** Sprawa **zamówień** w dalszym ciągu załatwiana jest **za biurkiem,** jak to było praktykowane podczas wiosennej akcji siewnej. Toteż np. w powiecie **radomszczańskim** zamówienia na maszyny ośrodków maszynowych obejmują **zaledwie 20 proc.** ich możliwości produkcyjnych. Nie wiele lepiej dzieje się w powiatach: **łęczyckim i łódzkim.** Równocześnie w powiatach tych zaobserwowano zawieranie tzw. cichych umów na maszyny między bogaczami wiejskimi a chłopami biednymi, niby to już na warunkach rzekomo lepszych, wprowadzających jednak w dalszym ciągu lichwiarski **wyzysk biedoty wiejskiej przez bogaczy.**

Zjawisko to świadczy, że kierownictwa i komitety członkowskie spółdzielczych ośrodków maszynowych nie potrafiły rozwinąć właściwej akcji propagandowej. Nie umiały przekonać wszystkich chłopów mało i średniorolnych o olbrzymich korzyściach, jakie im dać mogą **ośrodki maszynowe,** których zadaniem jest **podnieść poziom gospodarki rolnej** przez zmechanizowanie uprawy ziemi a zarazem uniemożliwić dalsze stosowanie wyzysku chłopów pracujących przez bogaczy. Świadczy to również o tym, że organizacje partyjne, przy CRS, PZGS-ach, gminnych spółdzielniach, jak również komitety gminne nie czuwają w należytej mierze nad pracą swych placówek i nie wnikają w to czy spełniają one obowiązki, stojące przed nimi przy urzeczywistnianiu Planu 6-letniego na wsi.

Krótki okres czasu, dzielący nas od żniw, nakazuje najrychlejsze zmobilizowanie załóg poszczególnych placówek, ażeby jeszcze w porę usunąć istniejące braki, co pozwoli na pomyślne **przeprowadzenie pierwszej w Planie 6-letnim akcji żniwnej.**

Nasi korespondenci piszą

O brakach w pracy Centrali Odpadków Użytkowych

Zagadnienie zbytu odpadków użytkowych w dalszym ciągu nie zostało przez C. O. U. należycie ustalone. Dotychczas nie znamy warunków, jakim winien odpowiadać kurz z klepiska — traktowany w Zakł. Przem. Wełnianego „Wiosna Ludów", (PZPW — Nr. 39) jako odpad nieużyteczny przędzalni. Nie wiemy dokładniej, jakie wymagania stawia C. O. U., gdy chodzi o zużyte cewki, makulaturę, ambalaże, wyroby skórzane czy powroźnicze. Nie została odpowiednio załatwiona sprawa zużytych obić zgrzeblarskich, przepalonych żarówek oraz zniszczonych czółenek tkackich.

W Z. P. W. „Wiosna Ludów" nagromadzono większe ilości tych artykułów, które zajmują niepotrzebnie miejsce, stwarzając tylko zbyteczne trudności. Brak uzgodnionych warunków odbioru powoduje poważne rozbieżności przy klasyfikowaniu kurzu i zużytych cewek. Przykładem tego jest fakt, iż komisja C. O. U. zakwestionowała kurz, nagromadzony przy ul. Żeligowskiego 3-5, twierdząc, że z powodu zanieczyszczeń nie nadaje się on do celów przemysłu papierniczego. Jednak ten sam kurz w ilości 10 bel **Zbiornica Wojewódzka protokółem z dnia 6. 4. br. uznała za dobry.** Został on już zabrany z terenu Zakładu.

Za to Zbiornica Wojewódzka C. O. U. pismem z 17. 12. ub. r. zdyskwalifikowała kurz, zmagazynowany przy ul. Składowej 35. Tym czasem protokółem z dnia 6. 4. rb. ta sama Zbiornica połowę tego kurzu uznała za nadający się dla przemysłu papierniczego.

Brak planowania pracy C. O. U. przejawia się również na innych odcinkach.

Np. w komisjach klasyfikacyjnych odpadków biorą tylko udział przedstawiciele Państwowej Zbiornicy Wojewódzkiej C. O. U. Do prac tych nie są dopuszczani przedstawiciele zakładów produkcyjnych. Decyzje takiej komisji są jednostronne. Jako podstawa do wystawiania faktur za dostarczone odpadki wg. zdania Państwowej Zbiornicy Wojewódzkiej nie służy protokół zdawczo-odbiorczy, lecz tak zwane asygnaty. Na otrzymanie asygnaty oczekujemy tygodniami, co opóźnia wystawianie faktur.

Dotychczas nie otrzymaliśmy aktualnego cennika na odpadki, brak którego sprawia poważne trudności przy sporządzaniu faktur.

Nadmiar bel z kurzem, makulaturą lub ambalażem gromadzony jest w PZPW „Wiosna Ludów" z zasady na otwartym powietrzu, gdyż ze względu na szczupłość pomieszczeń w magazynie pierwszeństwo dajemy wartościowym surowcom, stanowiącym podstawę naszej produkcji.

Taki stan rzeczy spowodować może nieobliczalne w skutkach następstwa w razie zaprószenia ognia.

J. Olkusz
korespondent „Głosu"
z PZPW „Wiosna Ludów".

Niesumienny sekretarz Zarządu Gminnego ZSCh

Sekretarz zarządu gminnego ZSCh w Dębowej Górze, pow. skierniewickiego, ob. Bolesław Cendrowicz, najwyraźniej lekceważy obowiązki, ciążące na nim, jako na etatowym pracowniku społecznym. Zdaje się on zupełnie nie wnikać w zadania, stojące przed ZSCh na odcinku przebudowy ustroju wsi.

Do pracy przychodzi zawsze późno, wywołując tym rozgoryczenie wśród chłopów mało i średniorolnych, którzy tracą wiele drogocennego czasu wyczekując na niego godzinami.

Nie zatroszczył się również o zorganizowanie grup plantatorów i hodowców. Chociaż obowiązkiem jego było utworzenie 30 grup, dotychczas nie powołał do życia ani jednej.

Podobnie niedbale ustosunkowuje się do innych obowiązków, spoczywających na nim, jako na sekretarzu gminnego zarządu ZSCh.

Powiatowy Zarząd ZSCh w Skierniewicach winien baczniej zainteresować się pracą ob. Cendrowicza.

Władysław Kowara
korespondent chłopski „Głosu"
Dębowa Góra, pow. skierniewicki.

Kulejące kursy dla analfabetów

W związku z przeprowadzonymi ostatnio spisami okazało się, że w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. Marchlewskiego zatrudnionych jest przeszło 200 osób niepiśmiennych. Aby ostatecznie zlikwidować u nas tę haniebną spuściznę rządów sanacyjnych, utworzono szereg kursów szkoleniowych dla analfabetów. Pierwszy kurs ukończyło 16 osób, na dwa dalsze uruchomione ostatnio kursy zapisano ogółem 18 osób. Gdybyśmy mieli nadal zwalczać analfabetyzm w podobnym tempie, to jeszcze na 10 lat rozciągnęlibyśmy pracę oświatową. Wydaje mi się, że temu zagadnieniu winny nieco więcej uwagi i troski poświęcać rada zakładowa oraz organizacja partyjna. Nie może stać się pełnowartościowym budowniczym socjalizmu ten, kto nie umie pisać i czytać. O tym nie wolno nam ani na chwilę zapominać.

T. Saar
PZPB im. J. Marchlewskiego

Klub racjonalizatorów w PZPB im. Stalina nie rozwija działalności

Już przed wielu miesiącami powstał w naszych zakładach PZPB im. Stalina klub racjonalizatorów. Niestety, nie może wykazać się jakąś żywszą działalnością. Od nowego roku klub posiada własny lokal, w którym miały odbywać się zebrania. Na zebraniach tych powinny być omawiane wszelkie nowe wnioski i projekty, powinny powstawać plany rozwoju racjonalizacji w Zakładach. Tymczasem jednak lokal świeci pustkami, a klucz tkwi w kieszeni opiekuna klubu. Racjonalizatorzy stwierdzają, że nie odbyło się tu jeszcze ani jedno zebranie.

Nic więc dziwnego, że ruch racjonalizatorski u nas zupełnie osłabł. Myślę, że „śpiącym" klubem powinna zainteresować się dyrekcja, rada zakładowa i organizacja partyjna.

Jan Gajewski
korespondent „Głosu"
z PZPB im. Stalina

Wprowadziliśmy prasówki

Niedawno w **oddziale ekspedycji i kadr „Paged"** padła myśl wprowadzenia kolektywnych prasówek. Początkowo nie mogliśmy się zdecydować, jaką formę mają przyjąć tego rodzaju prasówki. Wreszcie ustalono, że najważniejsze zagadnienia, omawiane na łamach gazety, będą kolejno referować poszczególni pracownicy. Tym samym ułatwi to wszystkim zgłębienie różnych aktualnych spraw, zarówno politycznych, jak i gospodarczych. Zainteresowanie prasówkami stale wzrasta i widać już konkretne rezultaty pracy. Podnosi się poziom uświadomienia, zwłaszcza wśród bezpartyjnych pracowników.

Dobrze było by, gdyby za przykładem wymienionych oddziałów „Paged" poszły również działy handlowy i ekonomiczny. Prowadzenie prasówek umożliwi wszystkim, zwłaszcza słabiej wyrobionym społecznie, zorientowanie się w wydarzeniach ostatniej doby.

J. Mytkowski
„Paged"

Już wkrótce omłoty a spółdzielnia w Paradyżu nie ma magazynu zbożowego

Jeszcze ubiegłego roku gminna spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Paradyżu, gm. Wielka Wola, pow. opoczyńskiego, postanowiła wybudować magazyn zbożowy. Jesienią stanął już duży, murowany i kryty blachą budynek, wzniesiony przez przedsiębiorstwo budowlane z Końskich, ale budowla nie została wykończona gdyż nie wstawiono okien ani drzwi. Od jesieni ub. roku nikt nie zainteresował się tym, że należało by uzupełnić te braki i oddać magazyn do użytku.

Sprawa jest pilna, zbliżają się bowiem żniwa i omłoty, a gminna spółdzielnia nie ma odpowiedniego pomieszczenia na magazyn zbożowy. Z drugiej strony koszt okien i drzwi jest stosunkowo mały w porównaniu z kosztem całego budynku, więc trudno przypuszczać, ażeby sprawy finansowe stały na przeszkodzie wykończenia budynku. **Spowodowane to jest raczej niedbalstwem zarządu spółdzielni, względnie władz zwierzchnich, jak PZGS lub CRS.**

Lecz na tym nie kończy się sprawa magazynu zbożowego.

Od szosy do magazynu prowadzi 300 mtr. odcinek piaszczystej drogi, stanowiącej własność gminy, którą należało by pokryć jakąś twardą nawierzchnią. I tutaj trudno znaleźć rozwiązanie, gdyż Gminna Rada Narodowa uważa, że drogę tę winna wybrukować gminna spółdzielnia, zaś gminna spółdzielnia utrzymuje, że należy to do obowiązków Gminnej Rady Narodowej, ponieważ droga jest własnością gminy.

A tymczasem, gdyby nawet zostały wreszcie założone okna i drzwi magazynu, nie będzie do niego dojazdu.

Niechaj czynniki nadrzędne rozstrzygną, kto powinien wybrukować wspomniany kawałek drogi i to możliwie szybko. Żniwa za pasem.

Teofil Bernas
korespondent chłopski „Głosu"
Kaźmierzów, pow. opoczyński

O zadaniach Łódzkiej Organizacji Partyjnej

w walce o pokój, o przedterminowe wykonanie planu 1950 r.

w zakresie doboru, przeszkolenia i wychowania nowych kadr pracowników aparatu partyjnego, stworzenie niezbędnej rezerwy kadr, wychowanie kadr nowej ludowej inteligencji oraz o zadaniach pracy wśród kobiet

Uchwała II Miejskiej Konferencji PZPR w Łodzi

II Miejska Konferencja Partyjna PZPR w Łodzi, po wysłuchaniu referatów I sekretarza Komitetu Łódzkiego tow. Pawła Wojasa i sekretarz. KŁ tow. Heleny Kędrak, po obszernej dyskusji podsumowanej przez członka Biura Politycznego KC tow. Jakuba Bermana, stwierdza, że:

W walce o realizację Uchwał III i IV Plenum KC oraz wskazań Tow. Bieruta, Łódzka Organizacja Partyjna dokonała w okresie sprawozdawczym znacznego kroku naprzód. Pogłębia się więź Partii z najszerszymi masami pracującymi. Jak o tym świadczy szereg przeprowadzonych akcji politycznych, wzrosło zaufanie do Partii ze strony najszerszych mas, podniósł się autorytet Partii. Pogłębia się więź braterstwa ideowego między naszą klasą robotniczą oraz najszerszymi masami pracującymi, a narodami Związku Radzieckiego. Uroczystości ku czci 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina były dobitną manifestacją uczuć miłości, jaką otacza nasza klasa robotnicza i najszersze masy pracujące Nauczyciela klasy robotniczej całego świata, Wielkiego Stalina.

Rozszerzyła i wzbogaciła się poważnie praca ideologiczna oraz organizacyjna łódzkiej organizacji partyjnej. Wzrosła rola kierownicza podstawowych organizacji partyjnych. Rozszerzyła się poważnie sieć masowego szkolenia partyjnego. Wzrosła kadra propagandystów i agitatorów partyjnych, co przyczyniło się do rozszerzenia pracy polityczno-wychowawczej Partii wśród mas pracujących.

Szeroko rozwinął się ruch współzawodnictwa socjalistycznego, który w podstawowych gałęziach gospodarki ogarnął większość zatrudnionych produkcyjnie robotników. Ruch współzawodnictwa wzbogacił się o szereg nowych form, jak np. ruch zespołów najwyższej jakości, zapoczątkowany przez tow. Terpilakową, jak zainicjowany przez tow. Markiewkę ruch długofalowych zobowiązań, jak powstanie sieci klubów racjonalizatorów itp. Szeroki rozmach ruchu współzawodnictwa był w okresie sprawozdawczym dźwignią wykonania planów gospodarczych.

Rozwój pracy Związku Młodzieży Polskiej, Ligi Kobiet, związków zawodowych i niektórych innych organizacji masowych, a w szczególności rozwój ruchu obrońców pokoju, jak o tym świadczy w szczególności akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim, są świadectwem ogromnego wzrostu aktywności klasy robotniczej i mas pracujących. Wokół Partii powstał szeroki aktyw bezpartyjny czynnie wspierający naszą Partię.

Doceniając te poważne osiągnięcia łódzkiej organizacji partyjnej, zdobyte w walce o realizację wskazań Komitetu Centralnego i Tow. Bieruta, II Miejska Konferencja stwierdza, że łódzka organizacja partyjna nie potrafiła dostatecznie wykorzystać ogromnego wzrostu aktywności szeregów partyjnych oraz klasy robotniczej dla realizacji stojących przed nią zadań w walce o pokój, przedterminowe wykonanie planów gospodarczym 1950 r., w zakresie doboru, przeszkolenia i wychowania nowych kadr pracowników partyjnych, o wychowanie kadr nowej ludowej inteligencji, w walce przeciwko pozostałościom wpływów burżuazyjnej, reakcyjnej ideologii, w szczególności wśród kobiet i młodzieży.

W związku z powyższym II Miejska Konferencja Partyjna stawia przed łódzką organizacją partyjną następujące zadania:

1 Wzmóc jeszcze bardziej walkę przeciwko zbrodniczym knowaniom wojennym obozu imperialistycznego, z kliką amerykańskich monopolistów, handlarzy ludzką krwią i życiem na czele.

W tym celu należy nie tylko utrzymać, ale i rozbudować działalność wszystkich terenowych i zakładowych Komitetów Obrońców Pokoju, wielotysięcznej masy partyjnych i bezpartyjnych agitatorów pokoju. Komitety Obrońców Pokoju i agitatorzy pokoju powinni systematycznie prowadzić w masach szeroką pracę uświadamiającą, demaskować podżegaczy wojennych oraz garstkę odszczepieńców, sługusów imperializmu, rekrutujących się z resztek wydziedziczonych fabrykantów i obszarników, z dywersantów, sekty świadków Jehowy, z reakcyjnej grupy księży.

Należy nadać całej naszej propagandzie i agitacji w tej, jak i każdej innej stronie, wybitnie ofensywny charakter. Trzeba, żeby propagandziści i agitatorzy pokoju uczyli się szybko i zdecydowanie przeciwdziałać szeptanej propagandzie reakcyjnej, kłamliwym zmyśleniom „Głosu Ameryki", „BBC". Bezlitośnie demaskować prawdziwe zbrodnicze oblicze imperialistycznych podżegaczy wojennych i ich sługusów, zwłaszcza wśród mniej uświadomionych mas kobiecych i młodzieży.

Komitety Obrońców Pokoju powinny już obecnie przystąpić do przygotowania wyborów delegatów na Ogólnopolski Kongres Pokoju, mobilizując klasę robotniczą i cały nasz naród do wysiłku nad wzmocnieniem siły gospodarczej i politycznej Polski Ludowej, ważnego ogniwa Światowego Frontu Obrońców Pokoju.

2 Zadaniem naszych organizacji partyjnych musi być stała i ustawiczna troska o przedterminowe wykonanie Planu pierwszego roku naszej 6-latki, wyjaśniając klasie robotniczej i najszerszym masom bezpośredni związek, istniejący między naszą walką o pokój, a praktycznym wkładem każdego robotnika i człowieka pracy dla wykonania Planu 6-letniego.

Droga do przedterminowego wypełnienia stojących przed nami zadań gospodarczych — to droga wszechstronnego rozwijania wszystkich form współzawodnictwa socjalistycznego — idywidualnego, zespołowego, ruchu wielowarsztatowego, zespołów najwyższej jakości, ruchu zobowiązań długofalowych, ruchu racjonalizatorskiego, ruchu przyśpieszenia obiegu środków obrotowych.

Nasze organizacje partyjne winny walczyć o to, ażeby każdy członek Partii, zatrudniony w produkcji, stał w pierwszych szeregach współzawodniczących, aby osobistym przykładem porwał za sobą bezpartyjnych.

Nasze organizacje partyjne, rady zakładowe i związki zawodowe muszą znać czołowych ludzi naszych zakładów przemysłowych, przodowników pracy, racjonalizatorów, wielowarsztatowców, otaczać ich stałą opieką, organizować szkolenie zawodowe, podnosić kwalifikacje oraz przekazywać doświadczenia przodowników pozostałym.

Centralnym zadaniem, stojącym obecnie przed łódzką organizacją partyjną, zadaniem, realizacja którego będzie probierzem całokształtu działalności oddz. org. part. i podst. org. part, komitetów fabrycznych, komitetów dzielnicowych — jest walka o wykonanie baz akordowych (norm) przez wszystkich bez wyjątku robotników. Zadanie to może być i powinno być wypełnione przez organizacje partyjne. Może być osiągnięte, gdyż bazy akordowe (normy) obliczone są z reguły realnie i jak to wykazuje doświadczenie, są uzyskiwane i przekraczane przez wszystkich robotników, posiadających przeciętne kwalifikacje zawodowe. Baz akordowych (norm) nie wykonuje jednak dość znaczna część robotników. Przyczyny tego zjawiska leżą w nieprzestrzeganiu dyscypliny pracy, w złej organizacji pracy, w niskiej kwalifikacji robotników, znaczna część których nie posiada potrzebnych wiadomości fachowych ani praktyki, jak i w braku należycie postawionej sprawy szkolenia i doszkalania robotników oraz personelu majsterskiego.

W związku z powyższym konieczna jest mobilizacja podstawowych organizacji partyjnych, związków zawodowych i rad zakładowych do walki o żelazne przestrzeganie ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy, o całkowitą likwidację nieusprawiedliwionych absencji i spóźnień, do walki o usprawnienie organizacji pracy i przestrzeganie reżimu technologicznego. W szczególności przed związkami i radami zakładowymi, jako ważne zadanie, stoi uaktywnienie komisji norm.

Jednak, jako zadanie główne, wysuwa się sprawa organizacji masowego szkolenia i doszkalania wszystkich tych robotników, którzy baz akordowych(norm) nie wykonują.

Konferencja zobowiązuje towarzyszy z administracji przemysłowej, aby pod kierownictwem Komitetu Łódzkiego opracowali konkretny plan doszkolenia zawodowego wszystkich robotników, nie wykonujących baz akordowych (norm). W planie tym uwzględnić należy następujące zasady:

a) oparcie szkolenia na zobowiązaniu majstra (salowego) do wprowadzenia systematycznego, praktycznego szkolenia wszystkich podległych mu robotników, nie wykonujacych baz akordowych;

b) dostateczne materialne zainteresowanie majstra wynikami nauczania podległych mu robotników, nie wykonujących baz (norm);

c) wprowadzenie obowiązującego wszystkich robotników egzaminu w zakresie niezbędnych dla danego zawodu wiadomości technicznych.

Konferencja zobowiązuje wszystkie organizacje partyjne do poczynienia największych wysiłków w celu realizacji planu doszkolenia zawodowego i politycznego przygotowania tej akcji, wyjaśniając każdemu robotnikowi potrzebę nauki z punktu widzenia interesów Państwa, interesów budownictwa socjalizmu i poprawy bytu robotnika.

Należy roztoczyć opiekę nad wszystkimi robotnikami produkcyjnymi, którzy nie wykonują baz. Ambicją każdej podstawowej organizacji partyjnej, rady zakładowej i dyrekcji fabryki winno być doprowadzenie do takiego stanu, aby nie było w zakładach pracy ludzi, nie wykonujących baz akordowych. Każda organizacja partyjna pamiętać powinna, że wykonanie tego zadania decyduje o wykonaniu planów gospodarczych.

Należy podnieść czujność rewolucyjną wszystkich ogniw organizacji partyjnych, całej załogi — w tej liczbie i bezpartyjnych robotników oraz personelu administracyjnego zakładu, walczyć uporczywie i bezwzględnie o wykrywanie sprawców każdego wypadku postoju, pożaru, kradzieży, nieusprawiedliwionych absencji, przezwyciężając szkodliwe przejawy ślepoty oraz samouspokajania.

Należy systematycznie pracować nad uzbrajaniem ideologicznym każdego członka Partii i aktywu partyjnego dla walki z próbami penetracji wroga klasowego do naszych zakładów pracy.

Podstawowe organizacje partyjne centralnych zarządów, zjednoczeń, central handlowych, biur i dyrekcji powinny w większym o wiele stopniu, niż dotąd, zająć się walką z przejawami biurokratyzmu, skostnienia, konserwatyzmu i rutyniarstwa. Winny systematycznie śledzić wykonywanie wskazań Tow. Bieruta na IV Plenum KC i przenosić zbędne w biurach siły inżynieryjno - technicznych do produkcji, jak również znacznie podnieść swoją pracę wychowawczą wśród personelu inżynierskiego, technicznego i administracyjnego, przyciągając i zbliżając do Partii najlepszych ludzi, aktywizując ich w pracy produkcyjnej i społecznej. Winny demaskować wrogie reakcyjne elementy, aby w ten sposób oczyszczać te ważne ogniwa aparatu ze szkodników.

Nasze organizacje partyjne w centralnych zarządach, zjednoczeniach, powinny nieustannie walczyć o przyswojenie sobie zdobyczy przodującej techniki radzieckiej przez nasz aparat produkcyjny i o praktyczne zastosowanie zdobyczy techniki radzieckiej i organizacji pracy w naszych zakładach przemysłowych.

3 Dla wykonania stojących przed Łódzką Organizacją Partyjną zadań, konieczne jest dalsze wzmocnienie autorytetu naszych organizacji partyjnych, pogłębienie ich więzi z masami, ulepszenie stylu pracy partyjnej, podniesienie całej pracy organizacyjnej Partii do poziomu godnego stojących przed nią zadań politycznych.

Konieczne jest skierowanie uwagi wszystkich organizacji partyjnych na zagadnienie prawidłowego składu i wzrostu organizacji partyjnych. Należy zasilać nasze organizacje partyjne najlepszymi przedstawicielami klasy robotniczej — przodownikami pracy, racjonalizatorami, kadrowymi robotnikami z kluczowych oddziałów produkcyjnych, kluczowych dla danego zakładu pracy zawodów.

Spośród inteligencji przyjmować należy przede wszystkim inżynierów i techników, twórczych pracowników nauki, kultury i sztuki, nauczycieli, nie dopuszczając do zalewu organizacji partyjnych przez elementy drobnomieszczańskie, kierując się wytycznymi Uchwał III Plenum KC.

Jednym z istotnych źródeł zasilania szeregów naszej Partii są najlepsi ideologicznie, najbardziej dojrzali działacze — członkowie ZMP.

Komitet Łódzki, Komitety Dzielnicowe, egzekutywy podstawowych organizacji partyjnych winny systematycznie troszczyć się o stały i planowy wzrost Partii, o ulepszenie jej składu.

4 Wytyczne referatu Towarzysza Bieruta na IV Plenum KC oraz zlecenia Biura Organizacyjnego KC postawiły przed Łódzką Organizacją Partyjną powyższe zadania w dziedzinie doboru, przeszkolenia i wychowania nowych kadr, potrzebnych dla uzupełnienia aparatu partyjnego, oraz stworzenia niezbędnej rezerwy kadr dla potrzeb kraju. Dotychczasowe zaniedbanie ze strony Komitetu Łódzkiego w pracy nad wychowaniem kadr nakłada na nas szczególne obowiązki w tej dziedzinie.

W ciągu II półrocza 1950 r. musimy dobrać około 600—700 towarzyszy, przygotować ich do pracy w aparacie partyjnym. Wykonanie tego zadania musi się stać sprawą honoru całej łódzkiej organizacji partyjnej.

Konferencja zobowiązuje podstawowe organizacje partyjne, Komitety Dzielnicowe, Komitet Łódzki do uczynienia wszystkich niezbędnych wysiłków dla terminowego, prawidłowego doboru kandydatów na pracowników aparatu partynego spośród najlepszych, najbardziej zahartowanych aktywistów partyjnych, przede wszystkim i głównie wielkoprzemysłowych robotników produkcyjnych, spośród towarzyszy, najbardziej związanych z naszą Partią. Komitet Łódzki powinien w najkrótszym czasie rozpracować plan przygotowania i i—przysposobienia tych towarzyszy do pracy w aparacie partyjnym, zarówno drogą szkolenia ideologicznego, jak i praktyki organizacyjnej.

Jednocześnie należy roztoczyć troskliwą opiekę nad towarzyszami, pracującymi już w aparacie partyjnym. Większość tych towarzyszy pracuje w aparacie bardzo krótko i posiada niedostateczne doświadczenie. Konferencja zobowiązuje Komitet Łódzki do rozpracowania systemu szkolenia teoretycznego i praktycznego dla wszystkich pracowników politycznych i do walki o jego praktyczną realizację.

Konferencja przestrzega organizacje partyjne, że zabezpieczenie stałego wzrostu kadr partyjnych jest nierozerwalnie związane ze stylem naszej pracy partyjnej, z właściwym kierownictwem ze strony komitetów i organizacji partyjnych, z działalnością ZMP, związków zawodowych, Ligi Kobiet oraz innych masowych organizacji społecznych.

Należy wypowiedzieć walkę próbom naszych organizacji partyjnych komenderowania masowymi organizacjami, wykonywania pracy za masowe organizacje, odsuwania się od odpowiedzialności za wzrost kadr tych organizacji. Droga do wychowania potrzebnych Partii kadr prowadzi przez właściwe polityczne kierownictwo pracą ZMP, związków zawodowych, Ligi Kobiet, przez pomoc, okazywaną tym organizacjom w rozwijaniu ich pracy na zasadach kolektywnego kierownictwa, przez organizację szkolenia ideologicznego, przez wzmożenie pracy wychowawczej.

Odnosi się to również do pracy organizacji partyjnych z kadrami gospodarczymi i państwowymi.

5 Warunkiem stałego wzrostu liczebnego i rozwoju ideologicznego kadr partyjnych i całej Partii, podniesienia autorytetu i wpływu członków Partii na bezpartyjnych — jest szkolenie ideologiczne. Mimo znacznych osiągnięć na tym odcinku, Konferencja stwierdza także duże braki. Ilościowy wzrost kursów nie zawsze szedł w parze z ich rozwojem jakościowym. Przyczyną tego było niedocenianie pracy szkoleniowej ze strony sekretarzy i egzekutyw szeregu podstawowych organizacji partyjnych, słaby poziom wielu wykładowców, niedostateczna praca z wykładowcami. Stwierdzając ten stan rzeczy, Konferencja zaleca Komitetowi Łódzkiemu, Komitetom Dzielnicowym skupienie uwagi na należyte przeszkolenie propagandystów partyjnych — wykładowców i prelegentów — i przygotowanie ich do stawianych przed nimi zadań.

6 Konferencja zwraca uwagę wszystkich organizacji partyjnych na wzmożenie próby penetracji wroga klasowego, w szczególności reakcyjnej części kleru, do środowisk młodzieżowych.

Konferencja zaleca organizacjom partyjnym wzmóc opiekę nad pracą związków i kół młodzieżowych, okazać pomoc w organizacji szkolenia ideologicznego, zasilić trzon partyjny ZMP wypróbowanymi, zahartowanymi, politycznie dojrzałymi towarzyszami.

7 Konferencja stwierdza poważne osiągnięcia Łódzkiej Organizacji Partyjnej wśród kobiet. Znajdują one wyraz w znacznej aktywności członkiń Partii. Pracują one owocnie w aparacie rad narodowych, na terenie Ligi Kobiet, związków zawodowych, rad zakładowych, w grupach związkowych, w Towarzystwie Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, w pozostałych organizacjach masowych. Ogromną rolę odgrywają kobiety w produkcji, zwłaszcza w przemyśle włókienniczym. Większość kobiet — robotnic bierze udział we współzawodnictwie socjalistycznym. Towarzyszki: Gościmińska, Borecka, Szewczykowa, Lipińska, Ramusowa, Gołygowska, Terpilakowa, Kazimierczak i wiele innych uzyskały zasłużoną sławę w całej Polsce, a nawet poza granicami kraju. Tysiące naszych wybitnych przodownic dobrze zasłużyło się klasie robotniczej i naszemu Państwu, walcząc o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, dając niejednokrotnie dowody swej wysokiej świadomości klasowej, oddania Polsce Ludowej, sprawie naszej Partii, swej miłości dla wielkiego Przewodnika ludzkości, Chorążego Pokoju, Towarzysza Stalina.

Dokonująca się w Polsce rewolucja socjalistyczna wyzwala ogromne siły twórcze, tkwiące w upośledzonej do niedawna masie kobiet pracujących. Jesteśmy dopiero u progu tego historycznego procesu, przyśpieszenie którego zależy w znacznym stopniu od nas, w ramach pracy uświadamiającej naszych organizacji partyjnych wśród mas kobiet pracujących, które tylko w socjaliźmie, tylko w stalinowskiej trosce o warunki niekrępowanego rozwoju dla kobiet, opiece nad kobietą - matką znajdą drogę prowadzącą je do wyzwolenia z pęt, które dotąd przykuwały je do ciężkiej, niewolniczej roboty na wyzyskiwaczy i w kuchni.

Konferencja ostrzega organizacje partyjne, że zwłaszcza ostatnio uległa nasileniu praca reakcyjnej, wrogiej Polsce Ludowej, części kleru wśród kobiet, w szczególności wśród bardziej zacofanych grup kobiet pracujących. Tym większy powinien być wysiłek naszych organizacji partyjnych w pracy uświadamiającej i organizatorskiej wśród kobiet; tym większa pomoc okazywana towarzyszkom — działaczkom Ligi Kobiet, rad kobiecych przy radach zakładowych, tym większy wysiłek w śmiałym wysuwaniu kobiet na odpowiedzialne kierownicze stanowiska w produkcji, w organizacjach masowych, w aparacie państwowym, w aparacie partyjnym oraz w ideologicznym szkoleniu i wychowywaniu partyjnych oraz bezpartyjnych kadr kobiecych.

Organizacje partyjne, a w szczególności Komitet Łódzki, zwrócić winien uwagę na zlikwidowanie istniejącego jeszcze w poważnym stopniu oderwania Wydziału Kobiecego od całokształtu pracy partyjnej. Komitet Łódzki i wszystkie organizacje partyjne powinny stale kierować się wytyczną Uchwały Biura Politycznego KC, że „nieodzownym warunkiem rzeczywistego wyzwolenia kobiety jest umożliwienie jej połączenia obowiązku wychowania dzieci z twórczą pracą produkcyjną i społeczną".

Kierować się tą wytyczną Biura Politycznego — to znaczy walczyć o usprawnienie pracy sieci handlowej, o rozbudowę spółdzielni usługowych — szwalni, pralni, produkcji półfabrykatów jadalnych, o rozwój produkcji domowego sprzętu zmechanizowanego, uwalniającego kobietę od uciążliwych robót.

Kierować się tą wytyczną Biura Politycznego — to przede wszystkim cenić i szanować kadry kobiece, otoczyć je troskliwą opieką, szkolić i śmiało wysuwać do coraz bardziej odpowiedzialnych prac — to przede wszystkim uporczywa praca nad uświadomieniem i aktywizacją coraz szerszych mas kobiet - robotnic, mało i średniorolnych chłopek oraz najlepszej części kobiet wśród inteligencji.

8 Konferencja zwraca uwagę Komitetowi Łódzkiemu i organizacjom partyjnym na niedostateczną opiekę nad pracą naszego szkolnictwa, nad poczynaniami teatru, filmu, związków twórczych.

Brak również opieki nad pracą kulturalno-oświatową związków zawodowych i pozostałych organizacji masowych. Z tego braku opieki ze strony organizacji partyjnych nad tymi, tak ważnymi odcinkami frontu kulturalnego, korzysta wróg klasowy. Nosiciele wrogich, idealistycznych, reakcyjno-burżuazyjnych, kosmopolitycznych WRN-owskich prawicowo-socjalistycznych koncepcji, wyzyskują sytuację dla tumanienia głów ludzkich swymi bredniami i prowadzenia swej nikczemnej roboty.

Pamiętając o wskazaniach IV Plenum KC, gromiąc w sposób zdecydowany owe wrogie, reakcyjne koncepcje, nasze organizacje partyjne powinny wysoko podnieść sztandar nauki marksizmu-leninizmu, sztandar realizmu socjalistycznego w sztuce. Powinniśmy wiązać z naszą Partią i Polską Ludową wszystko, co jest zdrowe i postępowe ze starej inteligencji, otoczyć ją troskliwą opieką, a jednocześnie kierować swe wysiłki ku tworzeniu kadr nowej, ludowej inteligencji.

9 Konferencja stwierdza, że nowe, poważne zadania, jakie wyrastają przed łódzką organizacją partyjną, stawiają przed organizacjami partyjnymi konieczność zmian stylu pracy partyjnej. Należy głęboko ugruntować w praktyce naszych organizacji partyjnych leninowsko-stalinowską zasadę kolektywnego kierownictwa i indywidualnej odpowiedzialności. Należy pamiętać o doniosłym wskazaniu Towarzysza Stalina, który na XVII Zjeździe WKP(b) powiedział:

„Biurokratyzm i formalistyka aparatu administracyjnego; gadanina o „kierowaniu w ogóle" zamiast żywego i konkretnego kierownictwa; funkcjonalna budowa organizacji (brak koordynacji między poszczególnymi działami danego przedsiębiorstwa) i brak osobistej odpowiedzialności; nieodpowiedzialność w pracy i wyrównawczość w systemie płacy zarobkowej; brak systematycznej kontroli wykonania; obawa przed samokrytyką — oto, gdzie źródło naszych trudności, oto, gdzie gnieżdżą się teraz nasze trudności".

Ugruntowanie zasady kolektywnego kierownictwa, odpowiedzialności osobistej, planowości w pracy KŁ, KD i podst. org. part. oraz dobrze postawiona kontrola wykonania, oto, czego nam trzeba.

Konferencja wzywa całą Łódzką Organizację Partyjną do mobilizacji wszystkich swoich wysiłków dla wykonania historycznych zadań budownictwa socjalistycznego, do wzmożenia czujności rewolucyjnej, do rozgromienia do końca wroga klasowego i WRN-owskiej, prawicowo-socjalistycznych oraz wszelkich innych agentur imperialistycznych.

Konferencja wzywa wszystkich członków łódzkiej organizacji partyjnej do jeszcze większego skupienia się wokół Komitetu Centralnego naszej Partii i jego przewodniczącego Towarzysza Bieruta, wokół sławnego sztandaru naszej Wielkiej Sprawy, wokół sztandaru Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:
10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45.

KINA:

Kino „Bałtyk" wyświetla film produkcji radzieckiej pt. „Sałavat wódz Baszkirów". Początek seansów godz. 16.30, 18.30, 20.30 W niedziele i święta dodatkowy seans o godz. 14.30 i poranek 10.30

* *

Kino „Polonia" wyświetla film produkcji francuskiej pt. „Kłopotliwe alibi". Film dozwolony od lat 14. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele i święta godz. 14, poranek 10.30.

Piotrkowska klasa robotnicza

czynem uczci Święto Odrodzenia

W obliczu zbliżającego się Święta Odrodzenia — rocznicy ogłoszenia Manifestu P.K.W.N. — cała klasa robotnicza czyni przygotowania do jak najgodniejszego uczczenia tej historycznej daty.

Dokumentując niezłomną wolę walki o pokój i postęp załogi piotrkowskich zakładów pracy, dokonawszy szczegółowej analizy możliwości zwiększenia wydajności pracy podjęły konkretne zobowiązania produkcyjne, aby w ten sposób uczcić zbliżającą się rocznicę.

ROBOTNICY FABRYKI SKLEJEK ZAOSZCZĘDZĄ MILION ZŁOTYCH

Jedną z pierwszych fabryk Piotrkowa, która wstąpiła w ślady kolejarzy Tarnowskich Gór jest fabryka Sklejek. Na zebraniu całej załogi robotniczej w dniu 28 czerwca br. jednogłośnie zobowiązano się przyśpieszyć wykonanie planu miesięcznego produkcji w lipcu o półtora dnia i wyprodukować dodatkowo 22 m. sześcienne sklejki, co przyniesie łącznie sumę 1.012.000 zł.

Oprócz ogólnych zobowiązań całej załogi robotniczej na tymże walnym zebraniu podejmowały również zobowiązania poszczególne działy fabryki. Wymienić tu należy szczególnie zobowiązania pracowników kotłowni w imieniu, których zabrał głos ob. Leon Krawczyk. „Cała obsługa kotłowni dla uczczenia 6 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN zobowiązuje się spalać dziennie o 270 kg. miału węglowego mniej. Przyniesie to oszczędności sięgające 60.000 zł.

Niemałymi również zobowiązaniami poszczycić się mogą pracownicy działu blatowni, którzy zobowiązali się wyprodukować o dwa blaty sklejki więcej na każdym stole produkcyjnym. Przyniesie to fabryce Sklejek niemałe oszczędności. Dział suszarni wysuszy codzien nie po jednym wózku sklejki więcej, natomiast warsztat mechaniczny wykona wszelkie remonty. Członkowie straży pożarnej oczyszczą teren z materiałów łatwopalnych. Pracownicy umysłowi tejże fabryki zobowiązali się zlikwidować w ciągu lipca wszelkie zaległości.

FABRYKA OCTU SPIRYTUSOWEGO SKŁADA SWE ZOBOWIĄZANIA

Konkretne zobowiązania w dziedzinie podniesienia jakości pracy, w dziedzinie poprawy stanu technicznego urządzeń oraz estetyki podjęła także załoga Piotrkowskiej Fabryki Octu Spirytusowego. Pracownicy tej fabryki zgromadzeni na miesięcznej naradzie wytwórczej w końcu czerwca br. uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy: „my, robotnicy Państwowej Fabryki Octu Spirytusowego w Piotrkowie odpowiadając na apel załogi węzła kolejowego — Tarnowskie Góry — postanawiamy uczcić 6 rocznicę Manifestu P.K.W.N przez: zmniejszenie remanentów o 10 procent, co zwolni środki obrotowe na sumę 500.000 zł. Przeprowadzimy we własnym zakresie konserwację wszystkich kadzi. Przyśpieszymy mycie butelek znajdujących się na składzie, co pozwoli na zwiększenie rozlewu 6-procentowego octu.

PIOTRKOWSKA FABRYKA BECZEK MELDUJE:

Czyn Lipcowy podjęty został u nas na masowym zebraniu całej załogi. Po omówieniu historycznej rocznicy przez I sekretarza podstawowej organizacji partyjnej tow. Łągwę padły zobowiązania: Zespół bednarzy, pracowników maszynowni i wszyscy okuwacze wyprodukują ponad zakreślony plan 30 sztuk beczek do piwa o objętości 50 litrów, 40 beczek piwnych 100 litrowych, oraz 10 beczek do piwa o objętości 200 litrów. Ta nadplanowa produkcja przyniesie 905 tysięcy zł. oszczędności.

Robotnicy z oddziału klepcowni postanowili nadobowiązkowo wyprodukować 6 metrów sześciennych ciosanych klepek, co przyniesie 240.000 zł. oszczędności. 12 m sześciennych wyżynki dębowej zobowiązali się wyprodukować pilarze, dzięki czemu piotrkowska Fabryka Beczek będzie mogła zaoszczędzić 144.000 zł.

Zobowiązania wszystkich robotników z wymienionych działów razem wzięte przedstawiają wartość 1.289.000 zł.

***

Wypełnienie podjętych zobowiązań przez poszczególne załogi robotnicze piotrkowskich zakładów przemysłowych — to nasz wkład w dzieło przyśpieszenia marszu ku socjalizmowi, to nasza odpowiedź podżegaczom wojennym spod znaku imperializmu amerykańskiego. Wykonanie zobowiązań dla uczczenia Święta Odrodzenia, to nasz wkład w dzieło utrwalenia Pokoju na całym świecie.

Absolwenci kursu początkowej nauki czytania i pisania

otrzymali świadectwa

Ostatnio w świetlicy związkowej przy Powiatowej Radzie Związków Zawodowych w Radomsku odbyła się uroczystość wręczenia świadectw absolwentom kursu początkowej nauki czytania i pisania. Kurs został zorganizowany i jest subsydiowany przez Powiatową Radę Związków Zawodowych. Na kurs uczęszczało 98 pracowników radomszczańskich zakładów pracy, a mianowicie z Fabryki Mebli Giętych Nr 1 i Nr 2, Cegielni Miejskiej, z Huty Szkła Gospodarczego, Zakładów Budowy Urządzeń Kotlarsko-Mechanicznych oraz z Państwowych Zakładów Zbożowych.

Na zakończeniu kursu okolicznościowe przemówienie wygłosiła absolwentka ob. Stanisława Świerszcz, podkreślając znaczenie likwidacji analfabetyzmu. Świadectwo ukończenia otrzymało 98 absolwentów, przy czym kilkunastu z nich otrzymało nagrody w postaci książek, ufundowanych przez Okręgową Radę Związków Zawodowych w Łodzi.

Niedociągnięcia Budowlanych Przedsiębiorstw Państwowych

muszą być jak najszybciej usunięte

Głównymi ośrodkami budownictwa były dotychczas miasta i okręgi przemysłowe. W okresie odbudowy, kiedy należało przede wszystkim uruchomić fabryki i zakłady przemysłowe zdewastowane przez okupanta oraz odbudować miasta, które uległy największym zniszczeniom było to zupełnie zrozumiałe. Toteż w tym etapie budownictwa wieś znajdowała się na dalszym planie. Jednak szybki rozwój w ostatnich latach Państwowych Gospodarstw Rolnych, państwowych i spółdzielczych ośrodków maszynowych i spółdzielni produkcyjnych spowodował znaczne zmiany w tej dziedzinie. Plan 6-letni postawił przed budownictwem wiejskim nowe zadania, przekraczające wielokrotnie dotychczasowe rozmiary budownictwa na wsi.

Do wykonania tych zadań powołane zostały Budowlane Przedsiębiorstwa Powiatowe, będące państwowymi przedsiębiorstwami wyodrębnionymi. Ich organizacja uwzględniła specyficzne warunki budownictwa wiejskiego, a więc znaczną ilość stosunkowo drobnych robót rozrzuconych na dużych przestrzeniach i niejednokrotnie oddalonych od stacji kolejowych. Przewidziano też możliwość zatrudnienia robotników spośród ludności miejscowej, stosowanie miejscowych materiałów budowlanych, łatwo dostępnych i używanych w budownictwie wiejskim. Wreszcie — uwzględniono konieczność stworzenia pomocniczej produkcji materiałowej w najbliższej okolicy placu budowy.

Obecnie istnieje już 164 BPP, z których większość powstała dopiero w kwietniu 1950 r. Jednak jeszcze w bm. zostanie zorganizowanych dalszych 5 przedsiębiorstw, a w okresie planu 6-letniego przewiduje się założenie BPP we wszystkich powiatach. Przedsiębiorstwa te są pod bezpośrednią opieką i kontrolą powiatowych rad narodowych, z ramienia Ministerstwa Budownictwa nadzór nad ich działalnością sprawuje Dyrekcja Miejskich Przedsiębiorstw Budowlanych.

Pomimo stosunkowo krótkiego okresu istnienia BPP już dziś można wyciągnąć pewne wnioski dotyczące ich pracy.

Jak potrzebne były przedsiębiorstwa tego rodzaju wskazuje suma miesięcznego przerobu, która już w maju przekroczyła cyfrę jednego miliarda złotych oraz bardzo szybki wzrost liczby przedsiębiorstw. W ciągu jednego miesiąca ich zdolność produkcyjna powiększyła się dwu i półkrotnie.

Wobec ważności zadań BPP konieczne jest szybkie zwrócenie uwagi na szereg niedociągnięć, które nie usunięte w porę mogą poważnie utrudnić przedsiębiorstwom wykonanie planów produkcyjnych. W wielu BPP stwierdzono przerosty personelu administracyjnego, dochodzące w pewnych wypadkach wprost do karykaturalnych rozmiarów, gdy przedsiębiorstwo zatrudnia np. 19 pracowników umysłowych i 3 robotników, lub — posiada 13 robotników i 21 pracowników umysłowych. Nieco mniej jaskrawych przykładów można by podać wiele. Charakterystyczne jest przy tym, że przedsiębiorstwo o stosunkowo dużym personelu administracyjnym na ogół nie wykonuje planów. Tę nienormalną sytuację należy jak najszybciej zmienić.

Na trudności natrafia również akcja szkolenia zawodowego, specjalnie ważna dla przedsiębiorstw pracujących na wsi, gdzie brak robotników kwalifikowanych jest znacznie większy niż w miastach. DMPB zorganizowała kursy korespondencyjne, na które jednak zgłosiło się dotychczas tylko 160 kandydatów. Ponadto wysłano w teren 5 instruktorów, których zadaniem jest szkolenie w zespołowych metodach pracy robotników BPP oraz członków spółdzielni produkcyjnych.

Stanowczo za mały zasięg akcji szkoleniowej jest częściowo usprawiedliwiony początkowym okresem działalności BPP. Nie wypracowano jeszcze odpowiednich form umożliwiających prowadzenie masowego szkolenia w przedsiębiorstwach, zatrudniających stosunkowo niedużą liczbę robotników, a przy tym rozrzuconych na terenie całego kraju. Należy się jednak spodziewać, że w najbliższym czasie sytuacja ulegnie zmianie.

Poważnym niedociągnięciem jest nie wprowadzenie dotychczas w niektórych BPP nowych norm budowlanych. Dowodzi to, że DMPB niedostatecznie kontroluje pracę tych przedsiębiorstw. Nowe normy zlikwidowały niesłuszne dysproporcje, zachodzące w ocenie różnych rodzajów robót, wprowadzając sprawiedliwe wynagrodzenie. Nie stosowanie ich przez część BPP jest krzywdzące dla robotników.

W przeciwieństwie do znacznych osiągnięć w dziedzinie uruchomienia produkcji pomocniczej nie wszędzie wykorzystano należycie materiały miejscowe.

Wyzyskanie łatwo dostępnych materiałów miejscowych, uniezależni przedsiębiorstwa od dostaw, przyśpieszy wykonanie robót, dając ponadto duże oszczędności.

Nie zawsze należycie rozwiązywano zagadnienie transportu. Dostawy materiałów, których nie można uzyskać na miejscu powinny być zaplanowane tak, aby wypadły, o ile jest to możliwe, w okresie wolnym od robót w polu. Pozwoli to na wykorzystanie do transportu furmanek i odciąży tabor samochodowy.

Specyfika budownictwa wiejskiego wymaga od przedsiębiorstw dostosowania się do lokalnych, często trudnych warunków. Aby zapewnić wykonanie planu należy wykorzystać miejscowe materiały i środki transportu oraz rozbudować pomocniczą produkcję. Duże znaczenie będzie miał rozwój współzawodnictwa i racjonalizatorstwa. W tym celu kierownictwa przedsiębiorstw powinny organizować narady produkcyjne załóg, pobudzając stale inicjatywę robotników. Ścisła współpraca BPP z radami narodowymi pozwoli usunąć trudności.

Ukarani za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów

Wydział Karny przy Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Radomsku ukarał w ostatnich dniach za nieprzestrzeganie obowiązujących przepisów następujące osoby zamieszkałe na terenie miasta i powiatu radomszczańskiego.

Grzywną w wysokości 1.500 złotych z zamianą na 6 dni aresztu ukarano Wacława Bobra zamieszkałego ul. Jachowicza Nr 2 w Radomsku za prowadzenie w stanie podchmielonym traktora. Niezależnie od wyznaczonej grzywny Wacław Bober obciążony został kosztami postępowania administracyjnego.

Za stałe uchylanie się od pełnienia warty nocnej Wydział Karny wymierzył grzywnę w wysokości 1.500 zł. z zamianą na 6 dni aresztu mieszkańcowi gromady Olszynka, gmina Kobiele Wielkie — Wacławowi Bryle.

Mieszkaniec gromady Ujazdówek, gm. Kobiele Wielkie ob. Zdzisław Kruszyński ukarany został za urządzenie awantury w szpitalu powiatowym w Radomsku 4-dniowym aresztem, a niezależnie od tego obciążony został kosztami postępowania administracyjnego.

Za przywłaszczenie drzewa, należącego do nadleśnictwa państwowego w Radomsku ukarano grzywną w wysokości 2.000 zł. mieszkańca gminy Dobryszyce Wacława Jarosza. Ponadto obciążono go również kosztami postępowania administracyjnego.

Za podobne przekroczenie odpowiadał również przed Wydziałem Karnym Powiatowej Rady Narodowej mieszkaniec wsi Biestrzyków Duży, gmina Dmenin, Tadeusz Tomala. Ukarano go grzywną w wysokości 1.000 zł. z zamianą na 4 dni aresztu. Niezależnie od tego Tomala zwrócić będzie musiał Nadleśnictwu Państwowemu w Radomsku wynikłe straty w wysokości blisko 2.000 zł.

Rekord w bezprawnym zabieraniu drzewa z terenów leśnych zdobył na terenie powiatu Edward Skulimowski, który wyciął razem z lasu blisko 4 mtr. drzewa sosnowego. Zapłaci on grzywnę w wysokości 15.000 zł. z zamianą na 60 dni aresztu oraz obciążono go kosztami postępowania administracyjnego.

Na liście ukaranych przez Wydział Karny znajduje się również mieszkaniec gromady Babrzów, gmina Kobiele Wielkie ob. Władysław Piasecki. Za nietrzymanie psa na uwięzi skazano go na jeden dzień aresztu oraz obciążono kosztami postępowania administracyjnego.

Czytajcie i rozpowszechniajcie »GŁOS«

Nasi korespondenci piszą

Kiedy przystąpi się do budowy mostu w Dmeninie?

Jeszcze jesienią roku ubiegłego postanowiono przystąpić do budowy mostu przed budynkiem szkolnym w Dmeninie. Z powodu braku mostku, młodzież i starsi mają utrudniony dostęp do szkoły, gdzie odbywają się często zebrania. Szczególnie daje się odczuwać brak mostu w okresie zimowym i jesiennym.

Projektowano wybudować mostek jesienią ubiegłego roku, jednak do dnia dzisiejszego nic w tym kierunku nie zrobiono. Sprowadzono wprawdzie rury i konieczny materiał, ale zgromadzony materiał niszczeje, a do budowy mostu nie ma kto przystąpić. Zarząd Gromady ogląda się na Zarząd Gminny, Zarząd Gminny na szkołę i dotychczas jeszcze nie ustalono, kto winien te inwestycje przeprowadzić. Należało by w ciągu wakacji ostatecznie to ustalić.

Antoni Walaszczyk
gromada Dmenin,
powiat radomszczański

Uroczystość zakończenia roku szkolnego w Rzeczkowie

Kilka dni temu we wsi Rzeczków, w gminie Bogusławice odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego. W uroczystości wzięli udział obywatele z Rzeczkowa i okolicznych gromad. Uroczystość zagaił kierownik miejscowej szkoły podstawowej, ob. Bolesław Szperna. Następnie przemawiał przewodniczący koła ZMP w Rzeczkowie — Józef Wojnicki, sołtys gromady Rzeczków, ob. Andrzej Bartos oraz prezes komitetu rodzicielskiego — Józef Strzelecki.

Na uroczystość dzieci przygotowały bogatą część artystyczną. Bogaty program wypełniły inscenizacje, zręcznie przeplatane występami tanecznymi, deklamacjami i śpiewem. Zebranym najwięcej podobała się inscenizacja bajek, jak na przykład: „Dziad i baba". Na uroczystości nagrodzone zostały dzieci chłopskie, przodujące w nauce: Józefa Szkoda, Helena Lenarczyk, Kamocka, Jeżakówna, Chrustowska i Krystyna Jędrzejec.

Czytajcie „GŁOS"

KRONIKA SPORTOWA

BOKSERZY PIOTRKOWA NA MISTRZOSTWACH WE WROCŁAWIU

Z końcem drugiej dekady bm. odbyły się w Piotrkowie mistrzowskie eliminacyjne zawody bokserskie klubów „Gwardii" z terenu całego województwa, które wyłoniły najlepszych zawodników na mistrzostwa ogólnopolskie ZS „Gwardia" we Wrocławiu. Z zawodników piotrkowskich najlepiej walczyli: Jakubowski, Pawełczyk, Szelągowski, Wnuk, Piotrowski i Woźniak. Wyjadą oni w dniu 5 lipca do Wrocławia, by tam zmierzyć swoje siły z mistrzami innych okręgów, wyłonionych w eliminacjach „Gwardii". Zawodnikom życzymy powodzenia i sukcesów na ringu wrocławskim.

PROPAGANDOWE ZAWODY PIŁKARSKIE Z OKAZJI „DNI MORZA"

Na zakończenie obchodu „Dni Morza", odbyły się na stadionie sportowym za parkiem w Piotrkowie liczne imprezy sportowe o charakterze propagandowym. W meczu piłkarskim zmierzyły swoje siły drużyny „Gwardii" i „Concordii" z połączonymi drużynami „Związkowca" i ZZK. Zespół „Gwardii" uległ swojemu przeciwnikowi „Concordii" w stosunku 2:1.

Najlepsi na boisku byli: **Owczarek, Turlejski, Głowacki, Rydel, Słotkiewicz** i fenomenalny naprawdę tym razem bramkarz **Palczyński.**

„GWARDZIŚCI" OPIEKUJĄ SIĘ LZS-AMI

Zawodnicy ZS „Gwardia" z Piotrkowa objęli opiekę nad Ludowymi Zespołami Sportowymi z Uszczyna i z Sulejowa. Współpraca wyraża się przede wszystkim w dostarczaniu niezbędnego dla drużyn wiejskich sprzętu i udzielaniu pomocy w pracy organizacyjnej.

PIŁKARZE WARSZAWY, CZĘSTOCHOWY I WIELUNIA GRAJĄ W PIOTRKOWIE

Klub sportowy ZS „Gwardia" w Piotrkowie dążąc do podniesienia poziomu gry własnych zawodników oraz chcąc dostarczyć publiczności piotrkowskiej możliwości oglądania interesujących spotkań piłkarskich, postanowił sprowadzić drużyny ZS „Gwardii" z Warszawy", Częstochowy i Wielunia. Pierwsze z tych spotkań oglądać będziemy już wkrótce.

POWSTAJE SEKCJA KOLARSKA

„Gwardia" piotrkowska, rozwijająca ożywioną działalnoć w najróżniejszych dziedzinach sportu, pomijała dotychczas dziedzinę kolarstwa. Sekcja kolarska nie była zorganizowana. Kierownictwo klubu postanowiło w najbliższym czasie zorganizować taką sekcję, a zawodnicy mają otrzymać polskie rowery wyścigowe „Bałtyk". Po nadejściu sprzętu rozpoczną się intensywne treningi.

(S)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 2 lipca 1930 r

ZAPOWIEDŹ ARESZTOWANIA ORGANIZATORÓW KONGRESU CENTROLEWU

Premier Sławek udzielił prasie wywiadu na temat kongresu Centrolewu w Krakowie. Sławek zapowiedział aresztowanie wszystkich przywódców i organizatorów kongresu.

WILHELM TĘSKNI DO KORONY CESARSKIEJ

Były kajzer niemiecki, Wilhelm II, złożył oświadczenie delegacji amerykańskiej, że jest gotów wrócić na tron niemiecki o ile naród go zawoła z powrotem.

ANTYPOLSKIE WYBRYKI HITLEROWCÓW

Na terenie Niemiec w ostatnim czasie doszło do prawdziwych pogromów obywateli polskich, urządzanych przez bojówki hitlerowskie. Między innymi w miejscowości Ruthe, pod Hildesheim — uzbrojeni hitlerowcy napadli na wesele Polaka Szymkowiaka, prezesa Związku Polskich Robotników Rolnych w Hanowerze. Goście weselni zostali pobici gumami i kastetami. Wśród robotników niemieckich w Hildesheim panuje niebywałe oburzenie z powodu bestialskiego czynu hitlerowców.

PRACY LUB ZAPOMÓG!

W dniu wczorajszym bezrobotni łódzcy znów oblegali magistrat, domagając się pracy albo zapomóg.

Prezydium magistratu nakazało zamknięcie drzwi przed delegacją, która przez dłuższy czas na próżno kołatała o przyjęcie. Policja rozpędziła zebranych.

SOCJALIŚCI HISZPAŃSCY — PO STRONIE OBSZARNIKÓW

Hiszpańska partia socjalistyczna wydała odezwę do hiszpańskich chłopów i robotników, wzywając do przerwania strajku generalnego i niezwłocznego powrotu do pracy. Szerokie masy pracujące Hiszpanii nie posłuchały tego wezwania i strajk obejmuje coraz to dalsze prowincje. Szczególnie strajk rolny szerzy się w całym kraju mimo gwałtownej kontragitacji socjalistów.

SZALEŃCY BEZ OPIEKI

Błąkający się od dłuższego czasu po ulicach Piotrkowa niejaki Roman Budzinowski — zwany popularnie „głupim Romkiem" — w dniu wczorajszym usiłował odrąbać siekierą nogi przechodzącemu dziecku. Dziecko w stanie ciężkim odwieziono do szpitala.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)

Godz. 19,15 „Makar Dubrawa" — w roli Makara — Stanisław Łapiński

PAŃSTWOWA OPERA ŚLĄSKA W PAŃSTWOWYM TEATRZE IM. ST. JARACZA
(ul. Jaracza 27)

Dziś, dnia 2 lipca br. o godz. 19 opera „Halka" St. Moniuszki (przedstawienie wolne). W partii tytułowej Maria Vardi oraz N. Dubinówna, L. Finze. S. Dobiasz, H. Paciejewski, A. Hiolski, E. Kluczko, J. Łukowski, R. Żaba, Kapelmistrz — Zygmunt Szczepański, reżyser — A. Dobosz. Nadzór reżyserski — B. Folański. Dekoracje i kostiumy — St. Jarocki. Choreografia — St. Miszczyk.

Jutro, dnia 3 lipca br. „Cyganeria" — opera G. Pucciniego.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36).

Dyrekcja Państwowego Teatru Powszechnego w Łodzi zawiadamia PT. publiczność, że w okresie od dnia 1 lipca do 31 lipca br., ze względu na urlopy i remonty, Państwowy Teatr Powszechny w Łodzi, przy ul. Obrońców Stalingradu 21, będzie nieczynny.

Od dnia 3 sierpnia br. wznowienie komedii-serio Al. Fredry pt. „Wielki człowiek do małych interesów."

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Godz. 19.15, „Córka pani Angot".

TEATR LETNI „OSA"
(Piotrkowska 94, tel. 272-70)

Godz. 16,30 i 19,30„ Śluby murarskie" czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia w reż. K. Pawłowskiego.

TEATR „ARLEKIN"
(ul. Piotrkowska 125)

Nieczynny

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16)

Od dnia 1 do 31 lipca teatr zamknięty.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. St. Jaracza 2, tel. 217-49)

Dziś, godzina 19,30 — „Rodzina Blank" według Szolem Alejchema w dramatyzacji i reżyserii Jakuba Rotbauma.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Siostra lokaja", godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 12

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Albeniz", godz. 16, 18,30, 21, poranek godz. 11

BAJKA (Franciszkańska 31) Program składany („Słoń i mrówka", „Noc Noworoczna", „Mistrz Narciarski", „Kim zostanę", „Dzieje jednej obrączki", godz. 16, 18, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Ostatnia droga", godz. 11, 12, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL dla młodzieży (Legionów 2) „Postrach mórz", godz. 14, 16, 18, 20

MUZA (Pabianicka 173) „Zwycięski powrót", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

POLONIA (Piotrkowska 67) „Podróże Gulivera" (film w naturalnych kolorach), godz. 15, 17, 19, 21, poranek godz. 12

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Legitymacja partyjna", godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Siódma zasłona", godz. 15, 17,30, 20

ROMA (Rzgowska 84) — „Wieczna Ewa", godz. 16, 18, 20 poranek godz. 11

REKORD (Rzgowska 2) „Za siedmioma górami", godz. 16, 18 ,20

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Arinka", godz. 16, 18, 20

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Dwaj panowie F", godz 16, 18, 20

TĘCZA (Piotrkowska 108) „Kłopotliwe alibi", godz. 15,30, 18, 20,30

TATRY (w ogrodzie) — „Podróże Gulivera", godz. 14.30, 16.30, 18,30 20.30, poranek godz. 11

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Poszukiwacze złota", godz. 16.30, 18,30, 20.30, poranek godz. 11

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wyspa szczęścia", godz. 16.30, 18.30, 20.30, poranek godz. 11

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Saławat — wódz Baszkirów". godz. 16, 18, 20, poranek godz. 11

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Nieodrodna córka", godz. 15.30, 18, 20.30

Ze sportu

Ciężka sytuacja pływactwa łódzkiego

Brak otwartych basenów krzyżuje plany

W wyjątkowo ciężkiej sytuacji znajduje się pływactwo Łodzi. Zimą jedyna pływalnia kryta „Ogniska" nie mogła w żadnym wypadku zaspokoić potrzeb klubów nie mówiąc już o kołach sportowych. Mimo trudności treningowych pływacy wybili się na czoło pływactwa polskiego. Zdobycie pucharu Polskiego Związku Pływackiego i pokonanie w walce finałowej takiej potęgi, jak Śląsk czy zdobycie tytułu drużynowego mistrza Polski hali krytej w konkurencjach męskich przez K. S. „Związkowiec - Zryw" najlepiej mówi o poziomie pływactwa łódzkiego. Po ciężkiej pracy w okresie jesienno - zimowym należał się odpoczynek, by po pewnym czasie można było wznowić treningi już na basenie otwartym.

Po sezonie letnim wiele sobie obiecywano. Przede wszystkim Ł. O. Z. P. i kluby planowały przeszkolić i wychować narybek, czego w okresie zimowym nie można zrealizować z uwagi na nie wystarczającą ilość godzin w jakich ŁOZP bądź też kluby mogą korzystać z basenu. Niestety plany te pozostały nie zrealizowane. Na przeszkodzie w wykonaniu ich stanęło... brak basenów.

W roku ubiegłym w Łodzi mieliśmy dwa baseny otwarte — przy Al. Unii i ul. Kilińskiego. Co prawda warunki sanitarne tych basenów pozostawiały wiele do życzenia, ale można było pływać. W roku zeszłym miał być wybudowany jeszcze jeden basen obok istniejącego przy ul. Kilińskiego. Na początku bieżącego roku Łódź obiegła radosna wiadomość — Łódź jeszcze w sierpniu b. r. otrzyma wspaniały basen reprezentacyjny. Ł. O. Z. P. zamierzał już na nowo otwartej pływalni zorganizować główne mistrzostwa Polski w pływaniu z okazji przypadającego jubileuszu XX-lecia istnienia związku okręgowego.

O ile w roku ubiegłym można było korzystać z 2-ch basenów, w roku bieżącym są one niedostępne do pływania. Jeden z nich przy Al. Unii ma uszkodzoną pompę. Drugi basen przy ul. Kilińskiego ze względu na odpływ wody w dzień do celów produkcyjnych nie może być brany w ogóle pod uwagę.

W celu zapoznania się jak sobie radzą nasi pływacy zwracamy się do wiceprezesa Ł. O. Z. P. i kierownika sekcji pływackiej „Związkowca - Zrywu" tow. Kucharskiego.

Gdzie trenują obecnie pływacy? — pytamy naszego rozmówcę.

— Tam gdzie to jest tylko możliwe. Przede wszystkim w... „Ognisku". Podczas gdy zawodnicy innych okręgów już dawno wyszli na „szersze wody" my musimy gnieździć się na pływalni krytej. 16 zawodników — 10-ciu z „Związkowca - Zrywu" i 6-ciu z „Włókniarza" przebywało w Zakopanem na obozie. 8-miu z nich zostało powołanych przez P. Z. P. na obóz kadry reprezentacyjnej, a pozostali wyjechali na koszt klubów, by przygotować się do czekających poważnych imprez w sezonie letnim. Wysłanie 2-ch zawodników na obóz pokryłoby koszty treningu w Łodzi, ale cóż zrobić jak nie ma gdzie pływać.

Czy nie moglibyście wykorzystać basen do treningów w Tuszynie?

— Gdyby można było, to wykorzystalibyśmy, ale basen ten jest w stadium rozbudowy i dostępny jest tylko do używalności w niedzielę. W niedzielę natomiast najczęściej kierujemy się do „Wiśniowej Góry".

Wynika z tego, że w okresie letnim możecie nie utrzymać się na czołowej pozycji pływactwa polskiego.

— Oczywiście. To przecież bardzo proste, jeżeli pracuje się systematycznie, ćwiczy się narybek i uczy się pływać nowe kadry, to można mieć nadzieję na sukcesy. Nie ma mowy, żebyśmy mogli wysłać wszystkich obiecujących pływaków na obozy, bo ilość miejsc na obozach jest ograniczona. Np. na obozie młodzików i juniorów w Żerkowie będzie mogło wziąć udział tylko 70-ciu pływaków z całej Polski. Trzeba tu jeszcze nadmienić, że Polski Związek Pływacki wychodzi ze słusznego stanowiska, żeby w tych obozach wzięło udział jak najwięcej zawodników z miejscowości, w których nie ma basenów krytych. Być może, że z Łodzi w Żerkowie będzie 16 juniorów i 8-miu na obozie kadry reprezentacyjnej.

Jak więc będzie z mistrzostwami Polski?

— Nie jestem pesymistą, ale zdaje się, że sukcesu z Bytomia nie powtórzymy. Nie zdobędziemy zdaje się w tym roku również mistrzostwa Polski w konkurencji juniorów podczas, gdy w roku ub. mistrzostwo zdobyliśmy „spacerkiem". Sądzę jednak, że „Związkowiec - Zryw" w konkurencjach męskich uplasuje się w najgorszym wypadku na trzecim miejscu, a „Włókniarz" w żeńskich będzie musiał stoczyć walkę o drugie miejsce z „Ogniwem" (Kraków) i kto wie czy i nie ze „Spójnią" (Poznań). Najbardziej martwimy się tym, że nie będziemy mogli zorganizować imprezy „Jednoczesnych mistrzostw Polski drużynowych" — zawodów korespondencyjnych dla uczczenia VI-tej rocznicy powstania P. K. W. N.-u, z powodu braku pływalni.

Z wypowiedzi Waszych widać, że Łódź w sezonie letnim nie będzie miała żadnej imprezy. W takim razie powiedzcie co planujecie na zimę?

— Na dłuższą metę trudno jest planować, bo Polski Związek Pływacki nie ma planu imprez na sezon jesienno - zimowy. Z tym musimy poczekać do września. Myślę jednak, że uda się klubowi naszemu zorganizować w połowie grudnia imprezę międzynarodową z udziałem Węgrów i Czechów. Właśnie na grudzień b. r. przypada V-ta rocznica istnienia naszej sekcji — „Związkowca - Zrywu".

— Przy okazji chcę powiedzieć, że 1 i 2 lipca w Jeleniej Górze odbędą się mistrzostwa pływackie Zrzeszenia Sportowego „Związkowiec", gdzie byliśmy zdecydowanymi faworytami. Trudno będzie jednak wyprzedzić nawet Wrocław już nie mówiąc o Poznaniu, bo od nas Boniecki, Jera i Dobrowolski w tym czasie będą przebywać z reprezentacją C. R. Z. Z. we Francji a ani Wrocław, ani Poznań nie będzie osłabiony ani jednym zawodnikiem.

Tak się przedstawia sytuacja naszych pływaków. Nie jest ona wesoła — prawda?

Mistrzowie klasy A

walczą dziś o wejście do II ligi

Dziś rozpoczynają się rozgrywki eliminacyjne mistrzów klasy A poszczególnych okręgów o wejście do drugiej klasy państwowej. W roku bieżącym będziemy mieli cztery grupy:

Grupa I: Poznań, Wrocław, Szczecin, Gdańsk, Pomorze.
Grupa II: Warszawa, Łódź, Olsztyn, Siedlce, Białystok.
Grupa III: Śląsk, Opole, Częstochowa, Kielce, Radom.
Grupa IV: Kraków, Zagłębie, Rzeszów, Przemyśl, Lublin.

Drużyny rozgrywać będą w swej grupie dwa spotkania (mecz i rewanż). W wypadku uzyskania równej ilości punktów przez dwie drużyny o pierwszym miejscu w grupie decydować będzie trzecie spotkanie na neutralnym boisku, przy czym gospodarzem będzie PZPN. Gdyby równą ilość punktów uzyskały trzy lub więcej zespołów — o pierwszym miejscu decyduje lepszy stosunek bramek.

Dziś, 2 lipca grają:
Grupa I: Wrocław — Poznań, Gdańsk — Szczecin,
Grupa II: Olsztyn — Warszawa, Białystok — Łódź.
Grupa III: Kielce — Częstochowa, Radom — Śląsk.
Grupa IV: Rzeszów — Kraków, Lublin — Przemyśl.

Łodzian obchodzą oczywiście losy mistrza naszego okręgu Kolejarza, który w swej grupie najpoważniejszego przeciwnika ma w Gwardii stołecznej. Tak się stało, że obaj rywale pierwszy raz walczą na wyjazdach. Zobaczymy, kto z nich uzyska lepszy wynik: czy Gwardia w Olsztynie czy Kolejarz w Białymstoku. Faktem jest, że rozgrywki o wejście do ligi będą interesujące i niewątpliwie będzie w nich sporo niespodzianek.

Czy Widzew zwycięży w Świdnicy?

Widzew z ostatniego miejsca w tabeli przesunął się na przedostatnie. Stało się to dzięki posiadanemu lepszemu stosunkowi bramek od „Budowlanych" (Świdnica). Dzisiejszy przeciwnik łodzian to właśnie „Budowlani" ze Świdnicy. Według teoretycznych obliczeń Widzew powinien zawody w Świdnicy wygrać. Jeśli zagra w bramce Racz, a linia obrony i pomocy nie ulegnie zmianie i napad zagra w identycznym składzie jak w niedzielę z Kolejarzem Ostrów, o wynik możemy być spokojni.

Gwardia (Szczecin) będzie miała trudną przeprawę z Bzurą z Chodakowa. Kolejarz (Toruń) ma poważnego przeciwnika w Lechii z Gdańska. Kolejarz Bydgoszcz rozegra spotkanie ze swym imiennikiem z Ostrowa. Oba te zespoły pokonał ostatnio Widzew. Więcej szans na zdobycie zwycięstwa posiada drużyna gospodarzy.

Związkowiec (Radom) gości drużynę Stali z Sosnowca. Faworytem tego meczu jest zespół Stali, choć i Związkowiec ma silny zespół.

W grupie wschodniej odbędą się następujące zawody:

Polonia (Bytom) — Lublinianka.
Tarnovia — Związkowiec (Chełmek).
Włókniarz (Częstochowa) — Stal (Lipiny).
Kolejarz (Przemyśl) — Skra (Częstochowa).
Stal (Katowice) — Związkowiec (Przemyśl).

Dzisiejsze imprezy...

Piłka nożna: stadion ŁKS Włókniarza, godzina 18, zawody o mistrzostwo pierwszej ligi państwowej: ŁKS Włókniarz — Górnik (Bytom), poprzedzone przedmeczem o godzinie 16.

Piłka nożna: Stadion przy ul. Kilińskiego 188, godz. 11, mecz towarzyski głuchoniemych Polska I — Polska II.

O mistrzostwo drugiej ligi Widzew spotka się z Polonią w Świdnicy. O wejście do drugiej ligi w grupie drugiej zmierzy się Kolejarz w Białymstoku z tamtejszym mistrzem klasy A okręgu białostockiego.

Wczoraj z hitlerowcami — dziś z imperialistami

Gdy patrzymy na ławę oskarżonych, gdy słuchamy zeznań członków terrorystycznej bandy NSZ — w skład której wchodzili również byli członkowie AK — stojących dziś przed Rejonowym Sądem Wojskowym w Warszawie, nie można oprzeć się wrażeniu, że ludzi tych widzimy nie po raz pierwszy, że słowa przez nich wypowiedziane są w pewnej części powtórzeniem, a w pewnej rozszerzeniem tego, co słyszeliśmy już kilkakrotnie, o czym dowiedzieliśmy się z ponurych procesów Doboszyńskiego, grupy dywersyjnej „Cecylia" i wielu innych.

I tu i tam ta sama atmosfera zaprzaństwa, zdrady i mordu, takie samo bestialstwo, nawet ta sama terminologia, usiłująca ukryć morderstwa za określeniem „rozpracowywanie", czy też „oczyszczanie przedpola".

Metody działania oskarżonych znamy już z poprzednich procesów — znać w nich rękę przedwojennych „fachowców", wysłużonych i zasłużonych w hitlerowskim wywiadzie. Uzupełnia on jednak nasze wiadomości o drogach, jakimi szła zdrada i zaprzaństwo.

Poprzednie procesy pokazały nam sylwetki „najprzedniejszych asów" i doborową kolekcję „figur", którymi posługiwała się polska reakcja w morderczej walce z polskim narodem, z nurtem lewicowym, z postępowymi demokratycznymi elementami, które walkę o wyzwolenie Polski wiązały z walką o władzę mas ludowych z klasą robotniczą na czele. Proces teraźniejszy ujawnił, w jaki sposób wpływy NSZ przenikały do terenowych organizacji AK; ujawnił, że niektóre terenowe ogniwa AK, realizując faszystowską politykę swych przywódców: Borów, Pełczyńskich i innych, **wiązały się z gestapo;** w jaki sposób szef do spraw organizacyjnych w inspektoracie AK, obejmującym powiaty płocki i sierpecki, Jan Nowak, kleryk Stefan Majewski, referent propagandy Stępczyński, czy komendant okręgu AK Stefan Bonarski, ukrywali swe ciemne machinacje przed szeregowymi członkami AK w obawie, by nie spowodowały, jak to się fachowo nazywało, „odprysków organizacyjnych".

Ludzie zasiadający obecnie na ławie oskarżonych działali na skromnym odcinku, byli wykonawcami odgórnych planów, ich ręce wykonywały bezpośrednią, **krwawą „robotę"**, oni konferowali z miejscowym gestapo, realizowali na swym terenie współpracę z hitlerowskimi oprawcami.

Byli członkami zorganizowanego w ramach AK, w porozumieniu z hitlerowcami „Antyku" — akcji antykomunistycznej. A praca w „Antyku" miała bardzo wyraźny charakter, toteż ci, którzy tam pracowali, nawet najmniejsze pionki, zdawali sobie sprawę z jego zadań i celów. Zbierano skrzętnie i bardzo dokładnie dane, dotyczące działaczy lewicowych, zakładano kartoteki, niektórych „rozpracowywano" na własną rękę, innych przekazywano gestapo. Gdy archiwum zostaje już jako tako skompletowane, trafia do rąk politycznej policji niemieckiej. „Antyk" dobrze się wywiązał ze swego zadania. **„Antyk" był spójnią, mocno wiążącą z gestapo.** Na tej płaszczyźnie łatwo i chętnie dochodzono do porozumienia.

Pierwsze wyznanie Stępczyńskiego, złożone szefowi płockiego gestapo, dotyczy właśnie działalności „Antyku" wymierzonej przeciwko ruchowi lewicowemu i ZSRR. Przy tym opowiadaniu szybko dochodzą do porozumienia: **„My zwalczamy ruch lewicowy i wy go też zwalczacie".**

Gdy Stępczyński zakomunikował o tym swym AK-owskim zwierzchnikom, nie zdziwili się. Już od dawna bowiem mordowali na własną rękę PPR-owców, AL-owców, partyzantów radzieckich; **hitlerowski sojusznik ułatwiał im teraz tę robotę.**

Narada, w której oprócz dowództwa brali udział Nowak, Nowiński, „Wyrwa", Jaworski — szeregowi AK — ustaliła zgodnie miejsce pertraktacji, a trzy kolejne rozmowy z gestapo doprowadziły do ustalenia warunków tej **łajdackiej umowy.** Oficerowie AK, podkreślając, że występują w imieniu Służby Cywilnej Narodu (przygotowywanej administracji dla wyzwalanych terenów) i dowództwa AK, zobowiązali się zaniechać wszelkiej akcji przeciwko okupantowi oraz nastawić swą prasę podziemną przeciwko ZSRR. Porozumienie wymagało zachowania konspiracji, gdyż **bano się, aby od AK nie odeszli uczciwi Polacy, którzy nieświadomi byli tych machinacji z gestapo.**

W tej zbrodniczej atmosferze, atmosferze morderstw i zdrad, wychowywały się również w Armii Krajowej jednostki tego pokroju, co Bronarski i Tomczak, którzy z własnej inicjatywy wymordowali desant radziecki, jak Kozicki, Nowak, Biedrzycki, czy też nikczemny inicjator zbrodni, kleryk Majewski, który nazywa rabowanie osób prywatnych i spółdzielni „akcją", a mordowanie rodaków — „likwidowaniem", który nie tylko do mordów podżegał, ale i **własnoręcznie mordował.**

Ludzie ci ściśle współpracowali z gestapo. Nie omijali okazji, aby się przed nimi swymi wyczynami pochwalić. Mordercy radzieckich spadochroniarzy cieszyli się, **że mają coś, „co powinno gestapo zadowolić"**, a z obawy, aby nie posądzono ich o przechwałki, **wskazali nawet miejsce, gdzie były pogrzebane ofiary.**

Zeznania oskarżonych, które dzień po dniu ujawniają nowe bestialstwa, są jakby dopełnieniem procesu „Cecylii" — tamci także mordowali, denuncjowali, byli wyzbyci wszelkich skrupułów moralnych, szli na żołd niemieckiego wywiadu i londyńskiej reakcji. Wywlekali działaczy demokratycznych z domów, bili ich, torturowali i mordowali.

Tym, jak to ujawnia proces, nie brak było również prywatnej inicjatywy bestialstwa, pomysłów wyrafinowanych i perfidnych, których by nie powstydzili się najbardziej biegli w swym fachu hitlerowscy oprawcy.

Zwyrodniały, zgangrenowany imperializm zrodził faszyzm, faszyzm rodził morderców, zwyrodnialców i zdrajców własnego narodu. Obecny proces terrorystycznej bandy NSZ, jak i poprzednie procesy, ukazujące kulisy reakcyjnego podziemia, obnaża jeszcze raz przed naszym społeczeństwem całą prawdę komu i jakim celom służyli ludzie, działając z całą świadomością w myśl rozkazów gestapo i Londynu, udowodniły, że i w dołowych ogniwach AK byli ludzie, współpracujący ręka w rękę z niemieckim okupantem przeciwko narodowi polskiemu.

W czasie okupacji służyli wiernie hitlerowcom, a po wyzwoleniu poszli na służbę śmiertelnych wrogów ojczyzny, wrogów Polski Ludowej — anglo-amerykańskich imperialistów. J. K. W.

RADIO

Program na 2 lipca 1950 r.

6.50 Początek audycji. 7.00 Audycja dla wsi. 7,15 „Ze świata teatru i opery". 8.00 Dziennik poranny. 8,25 Duety wokalne. 9.00 Koncert organowy. 9,30 „Wielki syn Bułgarii" — w pierwszą rocznicę śmierci Dymitrowa. 10,30 „Wieś tańczy i śpiewa". 10.55 Audycja literacka. 11,20 (Ł) „Maksym Rylski — poeta Ukrainy". 11.45 (Ł) Audycja dla wsi. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12.15 Koncert Małej Orkiestry Rozgłośni Śląskiej. 13,00 Gawęda przyrodnicza. 13,15 „Niedziela na wsi". 14.00 „Ballady Villona" — aud. poetycka. 14,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14,45 „Życiorysy górników". 15.00 Muzyka dwufortepianowa. 15,15 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16,20 „Nasze chóry śpiewają". 17,00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 18,00 „Konstanty Zasłonow" — słuchow. 19,00 „Stanisław Moniuszko" — aud. słowno-muzyczna. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 (Ł) Koncert życzeń. 21.00 „Melodie świata". 21,35 „Ulubione głosy". 22.00 Menuet, gawot, walc w wyk. organowym. 22,15 Wiadomości sportowe. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23,15 „Na dobranoc".

GŁOS

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	218-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-1[illegible]
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75

Wydawca RSW „Prasa"

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.

Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D1-18638